

nowy

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

28 listopada – 4 grudnia 2022 r. | nr 48 (826/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEŃ.PL

Mieszkańcy czekają na dostawy

I gdzie ten węgiel?

W Świdniku miał być po 15 listopada, ale będzie prawdopodobnie w tym tygodniu. W Lublinie, wciąż nie wiadomo kiedy się pojawi, a miasto nie odpowiedziało nam nawet na pytanie, ile wniosków złożyli mieszkańcy. Chodzi o tańszy węgiel, który mają sprzedawać samorządy.

Str. 2

Koncepcja stadionu gotowa

Tak ma wyglądać stadion żużlowy



Miasto ma już wstępną koncepcję nowego wielofunkcyjnego obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego, który ma stanąć w dolinie Bystrzycy, między ulicami Przeskok, Ciepłą i Krochmalną i zaprasza mieszkańców do jej konsultacji. Pierwsze spotkanie już w ten czwartek, 1 grudnia, o godzinie 17.00 w budynku ratusza przy placu Łokietka 1.

Str. 2

Skąd dołożyć blisko 30 mln zł?

Drogowy ból głowy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie unieważnił toczące się od początku sierpnia postępowanie przetargowe na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Miasto przeznaczyło na nią ponad 71 mln zł, a najtańsza oferta opiewała na prawie 98 mln zł.

Str. 3



Miasto wydało wuzetkę

Kolejny blok „dogęści” Wieniawę?

Miejscy planiści widzą miejsce na kolejny blok mieszkalny na Wieniawie. Mógłby on stanąć po północno-wschodniej stronie skrzyżowania ul. Popiełuszki 29 z ul. Skautów 1. Dziś jest tu stary, parterowy obiekt handlowy i niewielki parking. W ostatnim czasie lubelski Urząd Miasta wydał dwie decyzje o ustaleniu warunków zabudowy dla tych nieruchomości.

Str. 4

Batalia o zielony poligon jeszcze potrwa

Górki znowu do powtórki

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę kasacyjną lubelskiego Ratusza w sprawie Górek Czechowskich. Uchylił zaskarżony wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, stwierdzający niezgodność z prawem uchwalonego przez radę miasta w 2019 roku studium w zakresie dopuszczającym zabudowę części byłego poligonu i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wyrok zapadł 24 listopada, na posiedzeniu niejawnym.

Str. 3



ŚWIDNIK. Profilaktyka, kampania, indoktrynacja, a może cenzura?

Raper „Tadek” rozpalił radę

Działalność Centrum Usług Społecznych to temat, który zdominował ubiegłotygodniowe posiedzenie Rady Miasta Świdnik. Jednak obszerne sprawozdanie dyrektora placówki mniej zajęło radnych, niż zorganizowane ostatnio przez CUS spotkanie zastępcy burmistrza z młodzieżą i towarzyszący mu występ rapera „Tadka”, w którym radny Robert Syryjczyk dopatrywał się kampanii wyborczej i indoktrynacji, a wiceburmistrz, w wypowiedzi radnego, doszukiwał się próby cenzurowania artysty.

Str. 5

ŚWIDNIK. Jeszcze cztery lata kręcił się tu biznes

Żałosny widok przy Warsztatowej

Kiedyś swoją siedzibę miało tu kilkanaście firm, a dziś o ich obecności w tym miejscu przypominają już tylko stare szyldy. Od prawie czterech lat, położony nieco na uboczu i nierzucający się w oczy, budynek przy ul. Warsztatowej 3 w Świdniku stoi pusty i popada w jeszcze większą ruinę. Być może niebawem się to zmieni....

Str. 7

POWIAT ŚWIDNICKI. Powiatowe dochody i wydatki zaprojektowane

To nie będzie tłusty rok

Str. 11

ŚLAWINEK. Nareszcie

Araszkiewicza pożegna się z błotem



Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił wyczekiwany przez mieszkańców przetarg na budowę ostatniego nieurządzonego odcinka ul. Araszkiewicza. Drogowcy zajmą się budową pełnej infrastruktury drogowej w miejsce gruntowej dziś drogi na odcinku od ul. Skowronkowej do wysokości posesji nr 57.

Str. 8

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

W LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ

19626 Damel Taxi Lublin



cena za kurs gwarantowana

Koncepcja stadionu gotowa

Tak ma wyglądać stadion żużlowy

Miasto ma już wstępną koncepcję nowego wielofunkcyjnego obiektu sportowo-rekreacyjnego z funkcją stadionu żużlowego, który ma stanąć w dolinie Bystrzycy, między ulicami Przeskok, Ciepłą i Krochmalną i zaprasza mieszkańców do jej konsultacji. Pierwsze spotkanie już w ten czwartek, 1 grudnia, o godzinie 17.00 w budynku ratusza przy placu Łokietka 1.

Projekt obiektu i zagospodarowanie terenu wokół niego przygotowali architekci z pracowni Kavoo Invest z Poznania i Sybilski, Wesoły and Partners Constructions z Wrocławia. Hala ma pomieścić 18,5 tys. widzów, ma być w pełni zadaszona i oprócz funkcji stadionu żużlowego ma być areną zmagani lekkoatletycznych i gier zespołowych, takich jak piłka ręczna, koszykówka, siatkówka.

– Ten obiekt umożliwi miastu organizację zawodów wielu dyscyplin sportowych na najwyższym, międzynarodowym poziomie. Lublin zyska szansę nie tylko regularnego goszczenia żużlowego Grand Prix, ale także siatkarskiej Ligi Narodów, czy turniejów o mistrzostwa kontynentu. Nowa hala będzie atrakcyjnym miejscem także dla wydarzeń kulturalnych, przede wszystkim dużych koncertów muzycznych najpopularniejszych wykonawców. W ramach inwestycji, jako komponent rewitalizacji doliny rzeki Bystrzycy, powstanie również przestrzeń parkowo-rekreacyjna dla mieszkańców, wraz z przystanią kajakową i nowymi kładkami nad rzeką – mówi **Krzysztof Żuk**, Prezydent Miasta Lublin.

Przygotowana koncepcja obejmuje nie tylko sama halę, ale również zagospodarowanie terenu wokół niego – w sumie o



Wizualizacja widoku stadionu z trybun

pow. ok. 15 hektarów. Bryła nowego obiektu ma harmonijnie wkomponować się w ukształtowanie terenu wokół. Stadion ma mieć konstrukcję ażurową, dwupoziomową widownię na 18 570 miejsc. Obok ma stanąć czterokondygnacyjny parking na ok. 610 miejsc, a dodatkowych 209 miejsc postojowych ma powstać pod trybunami. Po południowej stronie, w pobliżu istniejącego skrzyżowania, znajdzie się park maszyn, co pozwoli na pozostawienie głównego źródła hałasu przy istniejącym układzie drogowym. Hałas rozpraszać ma także

zastosowana membranowa konstrukcja dachu.

Miasto chce teraz poznać, co o przygotowanej koncepcji myślą mieszkańcy. Zaprasza na dwa otwarte spotkania (pierwsze już 1 grudnia o godz. 17 w ratuszu) i do składania pisemnych opinii pocztą tradycyjną na adres Wydziału Inwestycji i Remontów Urzędu Miasta Lublin, ul. Podwale 3, a także na adres konsultacje@lublin.eu. Termin ich nadsyłania upływa 15 grudnia.

ZM



W Świdniku na potrzeby dotowanego węgla Pegimek wynajął kawałek nieużytku przy ul. Warsztatowej 5 i postawił niewielki, prowizoryczny silos

Mieszkańcy czekają na dostawy

I gdzie ten węgiel?

W Świdniku miał być po 15 listopada, ale będzie prawdopodobnie w tym tygodniu. W Lublinie, wciąż nie wiadomo kiedy się pojawi, a miasto nie odpowiedziało nam nawet na pytanie, ile wniosków złożyli mieszkańcy. Chodzi o tańszy węgiel, który mają sprzedawać samorzady.

Jeszcze przez dwa dni, do 30 listopada włącznie, Urząd Miasta Świdnik przyjmuje wnioski o preferencyjną sprzedaż węgla. Do tej pory złożyło ich 160 mieszkańców. Wiele z nich z niecierpliwością oczekuje na informację o tym, kiedy będą mogli zgłaszać się po zamówiony opał. Według wstępnych zapowiedzi Ratusza dostawy miały ruszyć po 15 listopada, a tymczasem zbliża się koniec miesiąca, a węgla jak nie było, tak nie ma.

– Podpisaliśmy już umowę z „Bogdan-ka”, mamy zamówione ponad 200 ton, a teraz Pegimek będzie ustalał kwestie związane z transportem. Myślę, że w przyszłym tygodniu ten odbiór będzie mógł ruszyć. Zakładamy, że spółka zorganizuje to tak, aby mieszkańcy nie musieli czekać w kolejkach – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Za dostarczenie węgla z Bogdanki do Świdnika będzie odpowiadała spółka Pegimek. Jej zadaniem będzie również rozdostybuowanie opału wśród mieszkańców. Ma się to odbywać przy ul. Warsztatowej 5, na wydzierżawionym od prywatnego przedsiębiorcy, prowadzącego w tym miejscu skład budowlany, placu.

Węgla, przynajmniej jeszcze w ubiegłym tygodniu, nie było tu widać, powstała za to niewielkich rozmiarów konstrukcja do jego składowania; sam plac zaś nie jest

utwardzony i wydaje się, że mieszkańcy, którzy będą przyjeżdżać po odbiór własnym transportem mogą mieć problem z manewrowaniem po nim. Władze Pegimeku uspokajają.

– Myślę, że jesteśmy dobrze przygotowani. Mamy plac, mamy sprzęt, czekamy już tylko na sygnał, kiedy będziemy mogli odebrać węgiel, a kiedy to nastąpi w zasadzie od następnego dnia ruszy dystrybucja. Zakładamy że będzie to kolejny tydzień. Wynajęliśmy ten plac ze względu na to, że przedsiębiorca, który nam go udostępnił ma także odpowiednią wagę. Jest certyfikowana i bardzo dokładna. Gdybyśmy chcieli zakupić własną, byłby to koszt ok. 100 tys. zł. Uznaliśmy, że tak będzie oszczędniej – mówił nam w ubiegłym tygodniu **Jerzy Irsak**, prezes Pegimeku.

Prezes szczerze przyznaje, że miał pewne obawy, jak spółka poradzi sobie z tym zadaniem, bo nie ma doświadczenia w handlu, ale jak zapewnia, zrobi wszystko, żeby sprzedaż przebiegła sprawnie i wygodnie dla mieszkańców.

– Największym wyzwaniem będzie logistyka, ale myślę, że poradzimy sobie z tą ilością węgla. Nie spodziewamy się na placu tłumów. Zakładamy, że większość mieszkańców zechce skorzystać z usługi dostawy i będzie przychodziła załatwiać formalności, a nie przyjeżdżała własnym sprzętem. Usługa dostawy to będzie koszt rzędu maksymalnie 80-100 zł. Jeśli zainteresowanie będzie bardzo duże, to w przyszłym roku, kiedy mieszkańcy będą mogli ponownie nabyć węgiel, weźmiemy pod uwagę zorganizowanie drugiego punktu przy ul. Kusocińskiego u tego samego przedsiębiorcy – mówi prezes Irsak.

(w)

Propozycja ludowców nie przeszła

Apelu sejmiku nie będzie

Mający większość radni PiS, nie zgodzili się, by Sejmik Województwa Lubelskiego podjął uchwałę w sprawie apelu do rządu o niezwłoczne podjęcie działań w celu odblokowania pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. Projekt takiego dokumentu chcieli wnieść pod obrady radni Polskiego Stronnictwa Ludowego.

– Przeciagający się niepotrzebnie spór z Komisją Europejską wynikający z braku spójnego stanowiska Rządu RP co do realizacji tzw. kamieni milowych zapisanych w KPO, na które zgodził się Rząd, powoduje, że Polska jest jednym z dwóch krajów, spośród dwudziestu siedmiu w Unii, dla których Komisja Europejska nie uruchomiła jeszcze środków z KPO. Przez to straciliśmy szansę na zaliczkę w wysokości 4,7 mld euro, która mogła zostać wypłacona

tylko do końca 2021 r. Dalsze opóźnianie uruchomienia środków z KPO doprowadzi do bezpowrotnej utraty części środków, ponieważ do końca 2022 r. musi zostać zakontraktowane 70 % sumy z KPO, a do końca 2023 – cała. Wydatki można ponosić do końca 2026 r. Czasu jest coraz mniej, a do wykorzystania jest 58,1 mld euro. Polską racją stanu jest uruchomienie środków z Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO). Apelując, Sejmik Województwa Lubelskiego wyraża przekonanie, że odpowiedzialność za prawidłowy rozwój i funkcjonowanie państwa polskiego i polskich samorządów weźmie górę nad partyjnymi rozgrywkami. Zmarnowanie tej szansy będzie zaniechaniem, którego nie wybaczą nam przyszłe pokolenia Polaków – zapisali w projekcie uchwały radni PSL.

Do jej głosowania jednak nie doszło, bo

już na początku sesji przewodniczący klubu radnych PiS **Ryszard Szczygiel** wniósł o jej zdjęcie z porządku obrad, wskazując, że taki apel wykracza poza kompetencje sejmiku, a w sprawie KPO radni PSL powinni interweniować u swojego lidera, europoła **Krzysztofa Hetmana**, bo środki z KPO dla Polski blokuje opozycja.

W odpowiedzi przewodniczący klubu PSL **Marek Kos** zarzucił radnym PiS, że „boją się narażić towarzysom w Warszawie”, a radna **Bożena Lisowska** (KO) przypominała, że tego typu stanowiska były przez Sejmik w przeszłości przyjmowane wielokrotnie. W wymianę zdań włączył się również wicemarszałek **Michał Mulawa**, wytykając radnym opozycji, że przedwcześnie rozpoczęli kampanię wyborczą.

Głosami radnych PiS projekt uchwały został zdjęty z porządku obrad.

RD

Jubileuszowe Laury zamiast Orłów

Jubileusz Pracodawców Ziemi Lubelskiej



WIECEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Z okazji swojego jubileuszu Pracodawcy Ziemi Lubelskiej uhonorowali Laurami XX-lecia i Dyplomami XX-lecia osiem firm i instytucji

Związek Pracodawców Ziemi Lubelskiej świętował XX-lecie swojej działalności. Z tej okazji w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się jubileuszowa gala z udziałem członków organizacji i zaproszonych gości.

W uroczystościach wzięli udział m.in. europoseł **Krzysztof Hetman**, wiceprezydent Lublina **Artur Szymczyk**, wiceprezes Pracodawców RP **Jacek Cieplak**, ale głównymi bohaterami byli przedsiębiorcy, członkowie

związku, którzy na co dzień dają pracę tysiącom mieszkańców województwa i przyczyniają się do jego rozwoju i do których szczególnie słowa podziękowania skierował podczas uroczystości prezes zarządu Pracodawców Ziemi Lubelskiej, dr **Mariusz Filipek**. Z okazji swojego XX-lecia Związek Pracodawców Ziemi Lubelskiej uhonorował najbardziej zasłużonych swoich członków i partnerów Laurami XX-lecia i Dyplomami XX-lecia Pracodawców Ziemi Lubelskiej, które

w roku jubileuszu zastąpiły przyznawane co roku przez PZL wyróżnienia – Orły Biznesu.

Lurami XX-lecia wyróżniono: Lubelski Węgiel Bogdanka S.A., Nazaruk Service Sp. z o.o., Lubelska Akademia WSEI. Dyplomy XX-lecia otrzymały: Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Targi Lublin S.A., Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Piskach, WOLCAR AUTO Michał Szymański, P.P.H.U. BIO GARDEN Magdalena Koncewicz-Obszańska.

RD

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...



LUBLIN

12.11.2022 r. Lech Galicki, 67 lat
14.11.2022 r. Franciszek Howorus, 92 lata
14.11.2022 r. Jadwiga Majcher z d. Gajownik, 68 lat
17.11.2022 r. Robert Jan Krawczyk, 49 lat
17.11.2022 r. Zofia Krokowska z d. Krasowska, 93 lata
17.11.2022 r. Ewa Świątkowska z d. Kozicka, 67 lat
17.11.2022 r. Grażyna Wąsik z d. Białowska, 65 lat
18.11.2022 r. Leszek Burdon, 71 lat
18.11.2022 r. Stanisław Michalczuk, 77 lat
19.11.2022 r. Zofia Mazurek z d. Dudek, 71 lat
19.11.2022 r. Barbara Sala z d. Pizoń, 65 lat
21.11.2022 r. Krzysztof Dziewulski, 72 lat

21.11.2022 r. Krzysztof Lis, 56 lat
21.11.2022 r. Alina Ładziak, 79 lat
21.11.2022 r. Tadeusz Rogalewski, 56 lat
22.11.2022 r. Marianna Wójtowicz z d. Woźniak, 81 lat
24.11.2022 r. ks. Marcin Modrzejewski, 32 lata

ŚWIDNIK

2.11.2022 r. Lucyna Kołodyńska, 76 lat
6.11.2022 r. Grażyna Małgorzata Gajewska z d. Ilnicka, 68 lat
11.11.2022 r. Mariusz Zdolski, 60 lat
17.11.2022 r. Stanisław Jóźwik, 84 lat
17. 11.2022 r. Regina Wójcik, 89 lat
19.11.2022 r. Jerzy Golański, 69 lat
19.11.2022 r. Janina Kaczorowska, 86 lat
21.11.2022 r. Tadeusz Szczepanowski, 89 lat

nowy tydzień
W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam



Budowa przedłużenia Trasy Zielonej stanęła pod znakiem zapytania

Skąd dołożyć blisko 30 mln zł?

Drogowy ból głowy

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie unieważnił toczące się od początku sierpnia postępowanie przetargowe na budowę przedłużenia ul. Lubelskiego Lipca '80. Miasto przeznaczyło na nią ponad 71 mln zł, a najtańsza oferta opiewała na prawie 98 mln zł.

To największa z zaplanowanych na najbliższe miesiące inwestycja drogowa w Lublinie, na którą miasto dostało 65 mln zł dofinansowania z rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”. Urzędnicy zakładali, że uda się ją zrealizować dokładając z kasy miasta ok. 6,4 mln zł, ale szalejąca inflacja i drożyzna uczyniła ten plan nierealnym. Najtańsza oferta w przetargu, złożona przez PRD Lubartów S.A., opiewała na kwotę blisko 98 mln zł. Miasto, nie chcąc ryzykować utraty dotacji, gotowe było dołożyć brakującą kwotę i starało się o zmianę harmonogramu pokrycia wkładu własnego, tak, aby nie było zmuszone do wydatkowania ich w całości już w przyszłym roku. Ostatecznie jednak nie udało się zawrzeć porozumienia w tej sprawie. W tej sytuacji przetarg został unieważniony.

Czy oznacza to fiasko przedłużenia tzw. Trasy Zielonej i konieczność rezygnacji z przyznanych przez rząd pieniędzy? Urzędnicy zapewniają, że na ten moment nie ma takich planów.

– Uzyskana dotacja na ten moment nie jest zagrożona. Przygotowujemy się

do ogłoszenia ponownego przetargu – zapewnia **Justyna Góźdz** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W obecnej sytuacji mało prawdopodobne wydaje się, by za drugim podejściem potencjalni wykonawcy obniżyli swoje oczekiwania finansowe. Być może w między czasie miastu uda się jednak porozumieć z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, odpowiedzialnym za realizację dopłat w ramach inwestycji z „Polskiego Ładu”, w sprawie zmiany harmonogramu inwestycji i innego rozłożenia jej finansowania.

Zgodnie z planem nowy odcinek ul. Lubelskiego Lipca '80 pobiegnie równoległe do istniejącej ul. Krochmalnej. Drogowcy wybudują tu szeroką jezdnię, z trzema pasami ruchu w obu kierunkach, które zostaną oddzielone pasem zieleni. Skrajne pasy zostaną przeznaczone dla pojazdów komunikacji miejskiej. Przewidziano także wykonanie obustronnych chodników, asfaltowych ścieżek rowerowych, zatok przystankowych o nawierzchni z betonu cementowego czy wykonanie oświetlenia ulicznego w energooszczędnej technologii LED. Ponadto projekt zakłada budowę nowych sygnalizacji świetlnych na skrzyżowaniach z ul. Cukrownicą i z ul. Włociańską, a także przebudowę przyległych odcinków ulic: Ciepłej, Włociańskiej, Przeskok i Dzierżawnej.

Marek Kościuk

Zbierają podpisy pod ustawą przywracającą finansowanie in vitro z budżetu

Tak dla in vitro od państwa



Politycy PO zbierający podpisy pod projektem ustawy „Tak dla in vitro” na pl. Litewskim

Politycy Platformy Obywatelskiej chcą, by państwo znowu finansowało in vitro. W ubiegłym tygodniu lubelscy działacze PO rozpoczęli zbiórki pod obywatelskim projektem ustawy „Tak dla in vitro” przywracającej refundowanie tej metody leczenia niepłodności z budżetu państwa.

Refundowanie leczenia niepłodności metodą in vitro przez państwo wprowadził w 2013 roku rząd PO-PSL. Po dojściu do władzy Prawa i Sprawiedliwości w 2015 roku, rząd premier **Beaty Szydło** wycofał się z tego programu. Choć u podstaw takiej decyzji leżały kwestie światopoglądowe i nieakceptowanie tej metody przez Kościół, oficjalnie uzasadniono, że budżetu państwa nie stać na finansowanie tego programu w sytuacji, kiedy inni ciężko chorzy muszą się leczyć prywatnie, za swoje pieniądze.

W ubiegłym tygodniu PO rozpoczęła zbieranie podpisów pod obywatelskim projektem ustawy przywracającej finansowanie in vitro przez państwo. Według jej założenia,

od przyszłego roku, w każdym kolejnym budżecie państwa na ten cel powinno być zapisane co najmniej 500 mln zł.

W ubiegłym tygodniu przed lubelskim ratuszem i na placu Litewskim podpisy pod projektem zbierali posłowie **KO Marta Wcisło** i **Michał Krawczyk**, radna sejmiku **Bożena Lisowska**, miejscy radni PO, w tym przewodniczący rady **Jarosław Pakuła** oraz przewodniczący wojewódzkich struktur Platformy, **Stanisław Żmijan**.

– W Polsce problem niepłodności dotyka nawet 1,5 mln par, a jesteśmy jednym z pięciu krajów członkowskich Unii Europejskiej, w których zabiegi in vitro nie są finansowane na szczeblu centralnym. Uważamy, że Polakom absolutnie należy się szansa zostania rodzicami i pomoc ze strony państwa – mówiła posłanka, Marta Wcisło.

Akcja zbierania podpisów będzie kontynuowana w Lublinie i innych miastach, a także w biurach poselskich PO w całym regionie.

ZM

Batalia o zielony poligon jeszcze potrwa

Górki znowu do powtórki

Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie uwzględnił skargę kasacyjną lubelskiego Ratusza w sprawie Górek Czechowskich. Uchylił zaskarżony wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie stwierdzający niezgodność z prawem uchwalonego przez radę miasta w 2019 roku studium w zakresie dopuszczającym zabudowę części byłego poligonu i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Wyrok zapadł 24 listopada, na posiedzeniu niejawnym.

Spór o zgodność z prawem uchwały Rady Miasta Lublin uchwalającej studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina w zakresie dotyczącym Górek Czechowskich trwa od sierpnia 2019 roku. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie po raz pierwszy rozpatrując skargę wojewody lubelskiego (złożył ją ówczesny wojewoda **Przemysław Czarnek** – przyp. **aut.**) na uchwałę dającą zielone światło do budowy na Górkach osiedla mieszkaniowego, uznał, że uchwała w tym zakresie jest nieważna. Od wyroku miasto złożyło skargę kasacyjną do NSA, a ten na początku 2021 roku uchylił wyrok WSA i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. Sprawa stanęła na wokandzie pod koniec ubiegłego roku. Tym razem WSA orzekł, że uchwała o zmianie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Lublina w zakresie umożliwiającej zabudowę Górek została podjęta niezgodnie z prawem (tym razem nie mógł stwierdzić jej nieważności, bo od czasu jej podjęcia minęło zbyt wiele czasu – dod. **aut.**). WSA stwierdził, że prace nad studium nie uwzględniały uwarunkowań wynikających ze stanu środowiska, przyrody i krajobrazu. Co prawda, Ratusz polecił opracować pełny raport środowiskowy w kwestii Górek, lecz z dokumentu nie korzystał - prace nad nim ciągle trwały w trakcie uchwalania studium przez radnych. Miasto znowu nie zgodziło się z werdyktem WSA i złożyło skargę kasacyjną do NSA. Na liczącej 42 strony kasacji, wynajęty przez miasto prawnik, uzasadniał m.in., że „zapisy studium umożliwiające zabudowę na wybranych czterech wysoczyznach, odpowiadają potrzebom wyważenia spornych interesów”, [...] że „z dokumentacji planistycznej wynika, że są to tereny nieużytków po byłym poligonie, które nie wskazują na istotną wartość przyrodniczą, zarasta je zieleń nieurządzona, z florą i fauną nie zaliczającą się do wyjątkowo bogatych”.

– A więc dokładnie na przekór wiedzy. Bo liczne grono lubelskich naukowców, wielokrotnie badających teren przez 30 lat, przedstawia dokumenty mówiące dokładnie na odwrót – komentowali te argumenty przeciwnicy zabudowy Górek na społecznikowskim portalu



Sądowa batalia o (nie)zabudowę Górek Czechowskich jeszcze potrwa

Górki Czechowskie Wietrznie Zielone.

Uzasadnienie skargi kasacyjnej najwyraźniej jednak przekonało skład orzekający NSA, który w ubiegły czwartek, 24 listopada, uchylił zaskarżony przez miasto wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia. – Zgodnie z ustawą o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, uchylenie wyroku przez NSA oznacza, że skarga kasacyjna gminy Lublin została uwzględniona, a tym samym wyrok WSA w Lublinie z dnia 15 grudnia 2021 r. naruszał prawo. Przy ponownym rozpatrzeniu sprawy, WSA w Lublinie powinien uwzględnić wytyczne wskazane dzisiaj przez NSA – mówi **Katarzyna Duma**, rzecznik prasowy prezydenta Lublina.

Choć wyrok nie jest po myśli obrońców Górek Czechowskich nie tracą oni nadziei, że ostatecznie ich racje wygrają, jeśli nie przed NSA, to przed TSUE.

– Wydany na posiedzeniu niejawnym wydykt NSA oznacza tyle, że piłka jest nadal w grze i wraca na nasze lokalne boisko. Jako „zawodnicy” i „kibice” pozbawieni – z inicjatywy prezydenta Lublina - prawa udziału w tych rozgrywkach oraz odsunięci przez wojewodę lubelskiego od możliwości zaprezentowania się w „mecz” na arenie ogólnopolskiej – mówi **Andrzej Filipowicz**, lubelski aktywista, jeden

z obrońców Górek, nawiązując do wyłączenia na wniosek pełnomocnika miasta jawności posiedzenia NSA, na którym zapadł wyrok i braku możliwości poznania jego ustnego uzasadnienia. – Czekamy na ostateczny werdykt administracyjny, by ewentualnie odwołać się do unijnego arbitrażu. Nasze środowisko będzie nadal walczyć i zabiegać, by teren Górek Czechowskich był wolny od zabudowy, ale i od historycznej niepamięci w obliczu faktów odkrywanych w badaniach IPN.

W podobnym tonie, zwracając uwagę na antyobywatelski wniosek Ratusza, o wyłączenie jawności rozprawy, wypowiada się **Magdalena Nosek**, reprezentująca tę samą społeczność.

– To na wniosek pełnomocnika prezydenta **Krzysztofa Żuka** sprawa została utajniona i nie mogliśmy jej obserwować. Po raz kolejny widzimy niechęć prezydenta do jawności i wszystkiego, co ma związek z partycypacją społeczną, o której tak wiele mówi się w Ratuszu – wytyka Magdalena Nosek, obrończyni Górek. – Na szczęście dla przyrody i historii Górek, dla samych mieszkańców Lublina, NSA nie oddalił skargi wojewody, co powoduje, że nie się w sprawie nie zmienia, a Górki pozostają, póki co, przestrzenią wolną od zabudowy.

Marek Rybołowicz

Żałoba w Stowarzyszeniu Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym

Odeszła Jadwiga Kiszczak

W wieku 75 lat zmarła Jadwiga Kiszczak - od 1980 roku w lubelskim NSZZ Solidarność, od ponad 20 lat zaangażowana w działanie Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w Lublinie. W ostatnim czasie była prezesem tego stowarzyszenia.

Urodziła się 15 października 1947 w Lublinie. Ukończyła Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Warszawie. Od 1980 roku była członkiem „Solidarności”, delegatem na Zjazd Regionalny Sekcji Oświaty oraz delegatem szkół artystycznych na Ogólnopolskie Zjazdy tychże szkół w Poznaniu i Warszawie w 1981 roku.

Zajmowała się kolportażem wydawnictw niezależnych, zorganizowała bibliotekę dla nauczycieli, lokal dla drukarzy. Tajnie przewoziła matryce biuletynów. Od 1982 r. wraz z siostrą Małgorzatą, we współpracy z Seminarium Duchownym w Lublinie i Solidarnością Rodzin, organizowała obozy dla dzieci osób represjonowanych i internowanych. Uczestniczyła także w obozach sportowo-obronnych dla młodzieży w Lasach Janowskich.

Od 4 września 1982 do 12 lipca 1989 była rozpracowywana przez Wydz. III WUSW w Lublinie, zatrzymywana przez



Śp. Jadwiga Kiszczak

SB (w 1986 i 1987 r.) i przesłuchiwana przez prokuraturę.

Po reaktywowaniu „Solidarności” została przewodniczącą Organizacji Zakładowej w Szkole Muzycznej st. Podstawowego I Licealnego w Lublinie. W latach 1990-2012 wizytatorka Centrum Edukacji Artystycznej

Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na Region Lubelski.

Od 2000 r. aktywnie działa w Stowarzyszeniu Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym, ostatnio jako prezes stowarzyszenia. Pracuje jako nauczycielka w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej I stopnia w Świdniku, w Szkole Muzycznej st. Podstawowego i Licealnego im. K. Lipińskiego w Lublinie, w Szkole Muzycznej I i II st. im. T. Szelińskiego w Lublinie i Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Również w relacjach z Filharmonią Lubelską.

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi przez Prezydenta RP na Uchodźctwie, Złotym Krzyżem Zasługi Prezydenta RP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Prezydenta Lublina, Odznaką „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”, Odznaką Honorową Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, odznakami Semper Fidelis Gdańsk, Bene Merendi Civitati Świdnik, Krzyżem Wolności i Solidarności.

Zmarła 12 listopada 2022. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 18 listopada w kościele św. Jadwigi w Lublinie.

MaRy



Blok miałby powstać w miejscu stojącego u zbiegu ul. Popiełuszki i Skautów pawilonu

Miasto wydało wuzetkę

Kolejny blok „dogęści” Wieniawę?

Miejscy planiści widzą miejsce na kolejny blok mieszkalny na Wieniawie. Mógłby on stanąć po północno-wschodniej stronie skrzyżowania ul. Popiełuszki 29 z ul. Skautów 1. Dziś jest tu stary, parterowy obiekt handlowy i niewielki parking. W ostatnim czasie lubelski Urząd Miasta wydał dwie decyzje o ustaleniu warunków zabudowy dla tych nieruchomości.

– Dwie aktualnie wydane decyzje ustalają warunki zabudowy budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym wraz z infrastrukturą techniczną. Obie decyzje dotyczą tego samego rodzaju inwestycji i terenu. Różnią się jedynie inwestorem, w jednym przypadku są to osoby fizyczne, w drugim podmiot gospodarczy – informuje **Joanna Strycewska** z Urzędu Miasta Lublin.

Zgodnie z ustalonymi przez urzędników warunkami zabudowy nowy blok mógłby mieć maksymalnie wysokość 15 metrów przy założeniu budowy płaskiego dachu o

nachyleniu jego połaci do 15 stopni. Górna krawędź elewacji frontowej ustalono na ok. 14 metrów, zaś szerokość całego obiektu do 24 metrów. Na dachach dopuszczono lokalizowanie urządzeń infrastruktury technicznej o wysokości do 2,5 metra na powierzchni nieprzekraczającej 20% powierzchni dachu, z możliwością obudowy specjalnymi osłoniętymi do wysokości tych urządzeń.

– Wielkość powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni terenu inwestycji określono do maksymalnie 35%, a udział powierzchni biologicznie czynnej na poziomie minimum 25%. Na terenie inwestycji należy zapewnić miejsca postojowe w ilości: 1 miejsce postojowe na 1 lokal mieszkalny, w tym 5% stanowisk dla obsługi osób z niepełnosprawnościami – dodaje **Joanna Strycewska**.

Obie decyzje po uprawomocnieniu będą mogły stanowić podstawę do wykonania projektu przyszłej inwestycji i ubiegania się o wydanie pozwolenia na budowę.

Marek Kościuk



Ulicę Chopina upiększy 17 lip i blisko półtora tysiąca krzewów irgi oraz róż okrywowych

Choć ogólnie w natarciu beton i deweloperzy, to...

Chociaż centrum bardziej zielone

Po pojawieniu się w miejsce betonowej kostki trawnika wzdłuż ul. Krakowskie Przedmieście teraz podobną, zieloną metamorfozę przeszedł ul. Chopina. Wypiękniała także ul. Curie-Skłodowskiej i Zaułek Hartwigów, a w kolejce czekają już kolejne lokalizacje.

– Wdrożone zmiany na ul. Chopina to kolejne działanie w centrum Lublina, które ma na celu poprawę estetyki tej części miasta i stworzenie większej przestrzeni dla pieszych i zieleni miejskiej. Było to możliwe dzięki przeniesieniu miejsc postojowych na jezdnię. Z kolei na ul. Marii Curie-Skłodowskiej zwiększyliśmy nie tylko powierzchnię biologicznie czynną, ale też wyeliminowaliśmy z terenów zielonych nielegalnie parkujące tam samochody, o co wnioskowali mieszkańcy – mówi **Artur Szymczyk**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Inwestycji i Rozwoju.

Prace na ul. Chopina rozpoczęto od nowego oznakowania poziomego i pionowego, a następnie wykonano tam prace brukarskie powiększono już istniejące misy z zielenią w ciągach pieszych i wykonano nowe nasadzenia. Następnym etapem były prace ogrodnicze. Po koniecznej wymianie podłoża, posadzono tam nowe drzewa - 17 lip, a nasadzenia uzupełnia blisko 1090 krzewów irgi oraz około 350 róż okrywowych. Już wiosną podobne prace mają wystartować na sąsiedniej ul. Sądowej.

Ulica Marii Curie-Skłodowskiej to kolejna droga w centrum, która właśnie zyskała nowy wygląd. W miejsce nielegalnie rozeżdżonych

trawników pojawiło się tu 818 sadzonek irgi błyszczącej. Rośliny dodatkowo zabezpieczono przed dzikim parkowaniem drewnianymi palikami. Prace ogrodnicze, oprócz sadzenia krzewów, obejmowały wymianę ziemi, ułożenie maty oraz wyściółkowanie rabat korą.

W ramach zazieleniania obszaru Starego Miasta, zieloną przemiana objęła Zaułek Hartwigów. Trafiły tam nasadzenia 291 trzmielin Fortune'a, 120 tiarelli Wherry'ego oraz 175 bluszczu pospolitego „Białystok”. Dodatkowo, do końca listopada betonowa donica na skrzyżowaniu ulic Świętoduskiej, Wodopojnej i Staszica zostanie obsadzona 50 sadzonkami trzmieliny. Na wiosnę kolejne donice z betonu architektonicznego, trafią w różne miejsca Starego Miasta, m.in. na ul. Kowską i Olejną. Będzie to między innymi 8 donic obsadzonych trzmieliną oraz winobluszczem trójkłapowym „Veitchii”.

Także wiosną ruszy realizacja projektu z Budżetu Obywatelskiego D-25 Zielone Śródmieście. Zadanie ma na celu poprawę warunków życia drzew już rosnących w pasie drogowym ul. Lubartowskiej i będzie polegało na poszerzeniu ich mis poprzez tzw. rozbrukowanie części nawierzchni chodników. Pojawiają się też nowe nasadzenia drzew i krzewów. Zgodnie z planem po obu stronach ul. Lubartowskiej, na odcinku od ul. Ciasnej do ul. Unickiej, pojawi się 28 nowych jesionów pensylwańskich oraz powstaną rabaty z róż okrywowych „Short track”, o łącznej powierzchni ponad 890 m2.

Marek Kościuk

W ocenie prezydenta Krzysztofa Żuka...

Lublin zdał egzamin

Prezydent Krzysztof Żuk podsumował czwarty rok trwającej kadencji. Jak podkreśla wódcarz miasta w sprawozdaniu zamieszczonym na stronie internetowej miasta, Lublin musiał się w nim zmagać z wieloma przeciwnościami, ale mimo to miasto utrzymało jakość usług świadczonych dla mieszkańców oraz rozwija procesy partycypacyjne, zapraszając lublinian do współtworzenia strategii rozwoju dla każdej z 27 dzielnic.

Swoją trzecią kadencję na stanowisku prezydenta Lublina **Krzysztof Żuk** rozpoczął dokładnie 22 listopada 2018 roku, kiedy to złożył przed Radą Miasta uroczyste ślubowanie. Jak co roku, w tym dniu prezydent przedstawił sprawozdanie z minionych 12 miesięcy. – Miniony rok zdominowała przede wszystkim wojna w Ukrainie. Przyszło nam zdać kolejny egzamin, tym razem z człowieczeństwa. Dziękuję mieszkańcom za okazaną pomoc naszym wschodnim sąsiadom, którzy znaleźli schronienie w Lublinie. To był trudny rok również pod kątem kondycji finansowej samorządów. Udało nam się jednak utrzymać przyjęty od lat kierunek zmian i zrealizować zaplanowane inwestycje. Oprócz licznych zadań infrastrukturalnych, dokładamy wszelkich starań, by Lublin był coraz bardziej zielony. Co ważne, we wszystkie aktywności, angażujemy mieszkańców, z którymi chcemy wspólnie budować Lublin przyszłości i którzy są odbiorcami naszych działań. W 2022 r. uchwaliliśmy wypracowaną z mieszkańcami i mieszkankami nową strategię rozwoju Miasta do 2030 r. Wspólnie stworzymy także „Plany dla Dzielnic”. 12 miesięcy temu rozpoczęliśmy pierwsze spotkania, które pokazują najpilniejsze potrzeby w mieście. Teraz będziemy kontynuować spacerzy i warsztaty – mówi Krzysztof Żuk, Prezydent Miasta Lublin.

W kulminacyjnym momencie, blisko co piąty mieszkaniec Lublina był obywatelem Ukrainy, a oferowana uchodźcom pomoc musiała objąć wszystkie obszary życia. W początkowej fazie wojny niezbędne było zapewnienie bezpiecznego schronienia, wyżywienia, dostępu do opieki zdrowotnej i zaspokojenie podstawowych potrzeb socjalnych. Nie byłoby to możliwe bez współpracy i zaangażowania organizacji społecznych, wolontariuszy i Miasta, szczególnie w ramach Lubelskiego Społecznego Komitetu Pomocy Ukrainie. Lubelski model zarządzania tą sytuacją kryzysową jest unikalny w skali kraju. Aktualnie kluczowe jest podejmowanie działań długofalowych związanych z dalszą integracją obywateli Ukrainy poprzez naukę języka, doradztwo zawodowe i pomoc w znalezieniu pracy, ale także organizację wspólnych wydarzeń. Z myślą o młodych mieszkańcach miasta z Polski i z Ukrainy utworzono Spilno Lublin, czyli miejsce wsparcia i integracji dla dzieci i młodzieży. Zadania pomocowe na rzecz Ukrainy koordynują m.in. pełnomocnicy powołani przez Prezydenta Miasta Lublin: ds. pomocy obywatelom Ukrainy i włączania poprzez kulturę.

Obok nieoczekiwanych wyzwań i zadań dodatkowo zleconych przez rząd, z jakimi Miasto musiało się zmierzyć, realizowano strategię zapewniającą stabilny rozwój. Od

kilku lat pierwsze miejsce na liście wydatków zajmują przedszkola i szkoły. Miasto w 2022 r. przeznaczy ponad 821 mln zł na funkcjonowanie jednostek oświaty. Nakłady inwestycyjne wyniosą ponad 60 mln zł, zaś ponad 4,5 mln zł remonty w szkołach i przedszkolach.

Drogowe wydatki inwestycyjne w 2022 roku wyniosły blisko 100 mln zł. Miasto realizowało kluczowe projekty drogowe poprawiające komunikację między dzielnicami, jak i te o znaczeniu metropolitalnym. Realizowana budowa Dworca Metropolitalnego wraz z przebudową okolicznych ulic, jest projektem kluczowym w skali Lublina i całego regionu, który spójną kłamrą zepnie wszystkie projekty transportowe i drogowe realizowane dotychczas przez Miasto. Na remonty dróg i chodników we wszystkich dzielnicach Miasto przeznacza ponad 1 mln zł więcej niż w 2021 roku. Plany roczne w tym zakresie objęły wydatki w wysokości blisko 8 mln zł. Miasto buduje również nowe placówki kulturalne, społeczne oraz obiekty sportowe. Bilans zrealizowanych inwestycji w zakresie infrastruktury miejskiej i drogowej to blisko 300 mln zł.

Lublin inwestuje także w nowe przestrzenie miejskie, tworząc zielone i przyjazne tereny rekreacyjne. W ostatnim roku nasadzono około 1,2 tys. drzew i ponad 3 tys. krzewów, dodatkowo inwestycje w ramach „Zielonego Budżetu” objęły realizację 14 nowych skwerów. Aktualnie w utrzymaniu miasta znajduje się ponad 130

placów zabaw i siłowni plenerowych w 84 lokalizacjach. Przygotowywane są kolejne miejsca uzupełniające ofertę miejską.

Lublin od lat stawia na rozwój dzielnic, wyposażając je sukcesywnie w biblioteki, ośrodki kultury, obiekty rekreacyjne czy szkoły. Wspólnie z mieszkańcami, Radami Dzielnic oraz lokalnymi działaczami i liderami opinii analizuje każdą z dzielnic, by określić plany dalszego ich rozwoju w ramach realizowanego od roku „Planu dla Dzielnic”. Do tej pory wykonano naprawy i usprawnienia za blisko 1 mln zł. Nowy projekt partycypacyjny wprowadzono w 2022 roku, uzupełniając dotychczasowe działania w ramach Budżetu Obywatelskiego, Zielonego Budżetu i Inicjatywy Lokalnej.

Lublin przygotowuje się również do obchodów Europejskiej Stolicy Młodzieży 2023. Powstają przyjazne przestrzenie dla młodych, takie jak Hejł przy ul. Peowiaków 11 czy Miejsówka w Skende. Otwarto również Centrum Pomocy Dzieciom – specjalistyczną placówkę wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży oraz ich opiekunów.

– Ważnym elementem polityki społecznej Miasta jest program „Rodzina Trzy Plus”, który w tym roku obchodził jubileusz 10-lecia. Z jego oferty korzysta już ponad 20 tys. członków dużych rodzin, a prowadzone działania na rzecz rodzin, seniorów oraz osób z niepełnosprawnościami są doceniane w Polsce i na arenie międzynarodowej – wylicza dokonania ostatnich miesięcy prezydent K. Żuk.

opr. ZM

Najważniejsze inwestycje zrealizowane bądź rozpoczęte w ostatnich 12 miesiącach

TRANSPORTOWE
Zrealizowane: Węzły przesiadkowe w 7 lokalizacjach (Żeglarska, Zbożowa, Franczaka „Lalka”, Granitowa, al. Kraśnicka, Osmolicka, Abramowicka) 43 mln zł (33 mln zł z UE).
W trakcie realizacji: Dworzec Metropolitalny z modernizacją ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztovej oraz Gazowej, rozbudowę ul. Krochmalnej, budowę zjazdu z ul. Lubelskiego Lipca '80 do ul. Dworcowej oraz łącznika ul. Dworcowej i al. Piłsudskiego 340 mln zł (180 mln zł z UE) – w trakcie realizacji, Most na rzece Bystrzycy wraz z rozbudową ul. Żeglarskiej 37 mln zł (31,5 mln zł z UE) – w trakcie realizacji.

DROGOWE
Zrealizowane: łącznik między Milenijną a Szeligowskiego, Brata Alberta wraz z Kuncewiczowej, Oczi, Wapowskiego (dofinansowane z programu Polski Ład), Leszka i Ziemowita, Kawaleryjska.
W trakcie realizacji: Bliska i Skowronkowa (dofinansowane z programu Polski Ład), Raszyńska, Popiełuszki (dofinansowane ze środków UE), Siewierzan, ulice w rejonie Turystycznej i Hajdowskiej, przebudowa skrzyżowania al. Witosa z ul. Doświadczalną i budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic: Franczaka „Lalka”, Skalskiego i Jagiełłończyka (dofinansowane ze środków UE), budowa 12 parkingów, budowa około 3 km ścieżek rowerowych, budowa oświetlenia – 130 lamp na 20 ulicach, budowa chodników w ponad 20 lokalizacjach, remonty i naprawy ponad 40 ulic oraz 20 chodników.

OSWIATOWE
Zrealizowane: Nowe przedszkole dla 300 dzieci w ZS nr 12 na Sławinie – 12,5 mln zł, hala sportowa wraz z zespołem boisk dla I LO im. Staszica – 13,9 mln zł, przebudowa ZSE im. Vetterów – 16,3 mln zł, termomodernizacja budynku ZSTK – 4,8 mln zł, przebudowa boiska do piłki nożnej przy SP nr 31, oświetlenie boiska ZSB, remont kuchni w SP nr 38, kompleksowy remont kuchni i stołówki w SP nr 7 (na ukończeniu).
W trakcie realizacji: rozbudowa SP nr 52 na Felinie – 18 mln zł, przebudowa parteru budynku VII LO na przedszkole – 6 mln zł.

NOWA INFRASTRUKTURA MIEJSKA
Zrealizowane: zaplecze szatniowo-szkoleniowe dla rugbystów wraz z trybunami przy ul. Magnoliowej, przebudowa boiska do piłki koszykowej przy ul. Warmińskiej, budowa alejek na cmentarzu na Majdanku, modernizacja budynku ZOW przy ul. Zbożowej, nowe miejsce spotkań w okolicy ul. Baśniowej, nowy rekreacyjny skwer z placem zabaw na Tatarach, nowe place zabaw: przy Przedszkolu nr 5, w SP nr 15 i SP nr 1, przy ul. Bluszczowej, siłownie plenerowe w Zespołach Szkół: Odzieżowo-Włókienniczych oraz Transportowo-Komunikacyjnych, modernizacja Skate Parku przy ul. Herbowej.
W trakcie realizacji: Pracownie Kultury Dziesiąta przy ul. Herberta, przebudowa piwnic Centrum Kultury, rozbudowa i remont budynku szatniowego na stadionie „Sygnał”, nowy plac zabaw na ul. Gęsiej.

Holowanie jeszcze droższe

Na wschodzie drożej razy dwa

Na ostatniej sesji Rada Miasta Lublin uchwaliła kolejną podwyżkę opłat za odholowywanie pojazdów. Nowe stawki, we wschodniej części miasta wyższe o ok. 22%, a w zachodniej o ok. 9%, będą obowiązywać od nowego roku.

W kwestii odholowywania nieprawidłowo parkujących pojazdów Lublin od lat podzielony jest na dwie strefy - wschodnią i zachodnią, a granica między nimi wyznaczają ulice: al. Spółdzielczości Pracy, Unicka, Podzamcze, al. Unii Lubelskiej, Lubelskiego Lipca '80, Cukrownicza, Krochmalna, Wrołkowska, Wyciągowa, Kunickiego i Abramowicka. W

wyniku ogłaszanego przez Zarząd Dróg i Mostów przetargu z podziałem na strefy od lat obsługują je różne firmy oferujące za swoje usługi inne stawki, a rozróż ten z roku na rok jest coraz większy, co sankcjonują uchwały podejmowane przez radę miasta.

Zgodnie z przyjętym na ostatniej sesji cennikiem od nowego roku odholowanie auta z zachodniego rejonu miasta będzie się wiązało z wydatkiem 185 zł (do tej pory było to 170 zł), a podobna operacja na wschodzie miasta z wydatkiem aż 333 zł (do tej pory 271 zł). W przypadku, gdy kierowca zdąży dotrzeć do interweniującego patrolu Straży

Miejskiej, czy Policji przed przybyciem lawety i funkcjonariusze odwołają jej przyjazd, będzie się to wiązać z naliczeniem opłaty w wysokości odpowiednio 62 zł w rejonie zachodnim i 123 zł w rejonie wschodnim. Wzrosną także opłaty za odholowanie pojazdów innych jak osobowe. Od nowego roku za usunięcie z pasa drogowego nieprawidłowo pozostawionego motocykla zapłacimy 87 zł w rejonie zachodnim (dziś jest to 56 zł), a we wschodnim 185 zł (dziś 123 zł), w przypadku roweru lub motoroweru czy nawet hulajnogi opłata wyniesie 62 zł na zachodzie miasta i aż 144 zł na wschodzie Lublina.

MK

ŚWIDNIK. Profilaktyka, kampania, indoktrynacja, a może cenzura?

Raper „Tadek” rozpalił radę

Działalność Centrum Usług Społecznych to temat, który zdominował ubiegłotygodniowe posiedzenie Rady Miasta Świdnik. Jednak obszerne sprawozdanie dyrektora placówki mniej zajęło radnych, niż zorganizowane ostatnio przez CUS spotkanie zastępcy burmistrza z młodzieżą i towarzyszący mu występ rapera „Tadka”, w którym radny Robert Syryjczyk dopatrzył się kampanii wyborczej i indoktrynacji, a wiceburmistrz, w wypowiedzi radnego, doszukał się próby cenzurowania artysty.

Informacja z działalności Centrum Usług Społecznych miała być przedmiotem dyskusji na październikowej sesji, ale wówczas na prośbę jego dyrektora **Andrzeja Mańki**, radni zgodzili się przesunąć ją o miesiąc.

Centrum Usług Społecznym w Świdniku powstało 1 maja 2021 r. z połączenia Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Miejskiego Centrum Profilaktyki i Miejskiego Centrum Usług Socjalnych. Realizuje zadania z zakresu szeroko pojętej polityki społecznej - zajmuje się m.in. wsparciem rodzin, seniorów, dzieci i obsługą przysługujących tym grupom świadczeń, podejmuje działania profilaktyczne, do niedawna obsługiwało program 500+, a obecnie programy dotyczące dodatku węglowego czy osłonowego; organizuje również imprezy i wydarzenia kulturalne, półkolonie i spotkania dla młodzieży.

– Wychodzimy dużo bardziej poza zakres typowo urzędniczych zadań, związanych z pracą socjalną, z wypłacaniem świadczeń, a wchodzimy w obszar zewnętrzny, zmieniając wizerunek tej instytucji. Jesteśmy nowoczesną instytucją polityki społecznej i dającą bardzo dobre narzędzie do kreowania tej polityki władzom miasta – podkreślał dyrektor Mańka, podczas czwartkowej sesji.

Omawiając najważniejsze kwestie dotyczące działalności CUS wspominał również o planach, jakie instytucja chciała by zrealizować w najbliższych latach. Wśród nich znalazły się m.in. budowa Centrum Aktywności Społecznej. Pomysł zakłada rozbiorę baru przy dworcu przesiadkowym i wybudowanie w tym miejscu zupełnie nowej placówki służącej mieszkańcom w różnym wieku; jest też duży projekt doradczy, wspierający osób i rodziny w potrzebie; utworzenie trzech świetlic środowiskowych, które zapewnią dzieciom, także niepełnosprawnym, opiekę popołudniową; organizacja dużego przeglądu teatralnego, projekt sportowy dotyczący m.in. strzelectwa, rozszerzenie oferty Dziennego Domu Seniora, powołanie Gminnej Rady Pożytku Publicznego, a także wprowadzenie kart przedpłaconych dla podopiecznych, będących formą kart bankowych, co pozwoli zmniejszyć liczbę osób korzystających z kasy w siedzibie CUS.

Dyrektor wspominał również, że w przyszłym roku CUS chciałby starać się o środki unijne na realizację planowanych przedsięwzięć. O to, jaka jest szansa na ich pozyskanie, pytał radny **Robert Syryjczyk** (z klubu KO), bo jak zauważył, dotąd CUS po nie nie sięgał. – Cały czas przygotowujemy pewne programy. Wczoraj wraz z innymi gminami założyliśmy Stowarzyszenie Obszaru Metropolitalnego. Budujemy je, aby pozyskać środki na naszą całą metropolię, a w tych funduszach będą nie tylko środki na inwestycje, ale też programy społeczne. To furta dla CUS, ale są też programy z RPO czy Urzędu Marszałkowskiego. To pytanie, które wszyscy sobie zadajemy, czy nasz rząd dogada się i czy te środki będą uruchomione. My jesteśmy za tym, żeby się dogadał i na pewno będziemy z tego korzystać – odpowiadał **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika, zaś A. Mańka dodał, że w przyszłym roku mają zostać uruchomione fundusze europejskie skierowane właśnie na wspieranie

działalności CUS.

Później w trakcie dyskusji radny Robert Syryjczyk nawiązał do niedawnego spotkania wiceburmistrza z młodzieżą, które organizował właśnie CUS, i które odbyło się w ramach akcji „Listopad miesiącem profilaktyki”.

– Nie wiem, czy to była kampania wyborcza, bo tak to trochę wyglądało. Spotkanie burmistrza z młodzieżą zajęło połowę czasu, ponieważ na początku wystąpił pan „Tadek” (krakowski raper – przyp. **aut.**), który indoktrynował młodzież mówiąc m.in. o Żydach w różnym aspekcie. W połowie spotkania pan burmistrz wyszedł na rozmowę z telewizją, zostawiając młodzież. To było trochę nie w porządku, a później, kiedy młodzież chciała jeszcze zadawać pytania, pan dyrektor szybko skończył, ponieważ pan „Tadek” miał coś powiedzieć i zaśpiewać. Czy ten pan „Tadek” jest historykiem? O co w tym wszystkim chodziło? Jakie to miało znaczenie w miesiącu profilaktyki? Nie rozumiem tego – mówił radny.

Co takiego dokładnie powiedział i zaśpiewał raper „Tadek” radni nie dowiedzieli się. Odpowiadając radnemu wiceburmistrz Marcin Dmowski przyznał, że rzeczywiście na chwilę opuścił salę, by móc udzielić wypowiedzi dla Telewizji Lublin, ale trwało to minutę i nie zakłóciło w dużym stopniu przebiegu spotkania. – Tylko od pana radnego słyszałem zarzuty, co do tego spotkania. Kampania jest nam zarzucana od pierwszego dnia. Wybory za półtora roku, ja nie jestem kandydatem, nie mam komitetu, po prostu wypełniam swoje obowiązki. Idąc tym tropem można powiedzieć, że internetowe spotkania z mieszkańcami to też kampania, ale w takim razie pana dzisiejsza wypowiedź też – odpowiadał radnemu M. Dmowski.

Głos zabrał także dyrektor Mańka, sugerując, że radny ma „przestarzałe pojęcie” o tym, czym jest profilaktyka.

– Może panu to kojarzy się z tabliczką w knajpie „Młodzieży do lat 18 alkoholu nie podajemy”. Tak profilaktyka dzisiaj nie wygląda. To szereg różnych działań, na różnych płaszczyznach i w różnych momentach, po to, aby zainteresować dzieci innymi rzeczami niż np. alkohol. Widać, że pan nie był na tym spotkaniu, choć sam fakt, że to spotkanie było transmitowane przez internet świadczy też o tym, że zależało nam na transparentności, i aby młodzi mieszkańcy Świdnika mogli zadawać pytania przez internet. Poza tym w statucie CUS, który państwo przyjęliście jest zapisane, że naszym zadaniem jest pobudzanie aktywności obywatelskiej. Nie ma – moim zdaniem – lepszego sposobu niż spotkania z burmistrzem na zainteresowanie młodych ludzi sprawami miasta i patrzania na nie, nie tylko przez pryzmat tego, jak się zabawić. Czas spotkania był ograniczony, a kiedy na sali siedzi 200 młodych osób trzeba wykorzystać ten moment, aby przekazać im inne treści, a te inne treści przekazywał „Tadek”. Mówił o tym, żeby ludzie samodzielnie myśleli, żeby zadawali pytania, a czy śpiewając „Moja mała dziewczynko z AK”, piosenkę, która jest oddaniem hołdu kobietom, walczącym o polską niepodległość i zwrócenie na to uwagi młodzieży jest czymś złym? Niczego złego „Tadek nie

śpiewał” – stwierdził A. Mańka.

– Do utworów „Tadka” nic nie mam, są bardzo patriotyczne, ale to, co mówił między utworami można uznać za indoktrynację – ocenił radny.

Na tym dyskusja się nie skończyła. Do słów R. Syryjczyka ponownie odniósł się M. Dmowski.

– To trochę mi wygląda jak cenzura sztuki. Jest raper, który coś śpiewa, każdy może to ocenić. Nie słyszałem, żeby pan radny protestował, jak na „Pożegnaniu lata” był zespół „Kult” i też polityczne treści przekazywał, pewnie panu bliższe. Albo miejmy tę wolność słowa, albo nie – mówił.

Odpowiadając mu, radny stwierdził, że jednak jest różnica, bo „Pożegnanie lata” było imprezą płatną i każdy, kto chciał, mógł zapłacić i wejść, a spotkanie zwołano dla szkół, a przed nim dyrektor Mańka miał osobiście odwiedzić każdą z klas, która została zaproszona do udziału.

Mańka tłumaczył, że rzeczywiście wszystkie klasy, które wzięły udział w spotkaniu zaprosił osobiście. – Młodzież trzeba traktować podmiotowo. Zapraszając mówiłem, że burmistrz chce stworzyć program dla ludzi młodych w Świdniku, a nie można tego zrobić bez udziału ludzi młodych i będzie można zadawać każde pytanie, jakie przyjdzie do głowy, tylko w sposób kulturalny. Przesłanie było takie, że idziemy dyskutować, nie walczyć. Jeżeli pan Syryjczyk udowodni mi, że mówiłem coś więcej, że indoktrynowałem młodzież, to się podam do dysmisji jako dyrektor CUS. Trzeba mieć trochę zaufania. Wiem, że jestem zaangażowany społecznie i politycznie, jestem radnym powiatu i państwo może na mnie przez ten pryzmat patrzeć, ale wypowiadając pewne kwestie nie uderza

pan we mnie, a w pracowników CUS-u, którzy mają różne światopoglądy. Macie państwo prawo pytać, ale forma, w jaki się zadaje pytanie, ma znaczenie. Czasami ta forma powoduje, że ludzie, którzy są aktywni, poświęcają serce i czas sprawom miasta, często po godzinach pracy, zniechęcają się. Zwróćcie uwagę, że Mańka to dyrektor dziś, a jutro go nie będzie. A CUS będzie i jego pracownicy również – mówił dyrektor. Na koniec dodał jeszcze, że mimo różnych emocji dziękuje za wszystkie pytania radnych, bo one pozwolą wyciągać wnioski na przyszłość.

Z kolei radny Syryjczyk zaznaczył, że nie ma uwag i pretensji do pracowników, jak to przedstawił A. Mańka, a jedynie wyraził swoją opinię na temat odczuć ze spotkania młodzieży.

– Cieszę się, że weźmie pan to, co mówiłem pod uwagę. Dla pracy pracowników CUS chyłę czoła, bo znam wielu z nich i wiem, że bardzo dobrze działają – zaznaczył radny.

Pytania o Miły Zakątek

Dyskusja, choć już znacznie mniej obszerna, wywiązała się także, przy okazji podejmowania uchwały w sprawie nadania nazwy jednej z ulic. Chodzi o niewielką uliczkę, boczną DREWNIANEJ i sąsiadującą od południa z al. Jana Pawła II. W przyszłości ma powstać przy niej szeregowiec.

Właściciel przyległych do niej terenów, który wcześniej przekazał część swojej działki pod drogę publiczną, zwrócił się do miasta z wnioskiem o to, by nowa ulica nosiła nazwę Miły Zakątek.

Przy okazji tej uchwały radny **Mirosław Tarkowski** (klub burmistrza) dopytywał, jak wygląda procedura nadawania nazw ulicom. Był m.in. ciekawy, czy jeden wniosek z konkretną propozycją nazwy wystarczy, aby go

przyjąć. – Zazwyczaj jest jakieś uzasadnienie, która pozwala nas przekonać, że warto danej ulicy taką a taką nazwę przypisać. Jeśli to dotyczy pewnych obszarów, to wydaje mi się, że rolą urzędu winno być sprawdzenie, jakie nazwy ulic są już w tej przestrzeni i czy ta nazwa koresponduje z nimi. Sama nazwa jest miła. Mi to nie przeszkadza, ale czy mamy pomysł na to, jak tworzyć nazewnictwo ulic – pytał radny.

– W tym przypadku jest to wniosek właścicieli działek, którzy tworzą osiedle i zapewne chcą nazwą ulicy nawiązać do jego nazwy. Miły Zakątek przy DREWNIANEJ – dobrze to brzmi. Decyzja należy oczywiście do państwa – możecie się nie zgadzać, ale nie ma sensu przedłużanie tej dyskusji. To już chyba trzecia sesja, gdy pan radny dyskutuje o procesie nadawania nazw ulicom – mówił M. Dmowski.

– Ja nie dyskutuję, a dopytuję – upomniał wiceburmistrza radny. – To nie są te same pytania, bo ja wypowiadam się w tej sprawie po raz pierwszy, panie burmistrzu. Proszę zważać na słowa i ich treść.

Ostatecznie uchwała przeszła jednogłośnie.

Dali działkę i pieniądze

Podczas sesji radni jednogłośnie przyjęli uchwałę w sprawie udzielenia Powiatowi Świdnickiemu dotacji na modernizację 800-metrowego odcinka ul. Piaseckiej. Chodzi o kwotę ponad 500 tys. zł. Radni zgodzili się również przekazać powiatowi w drodze darowizny działkę stanowiącą pas drogowy ul. Dworcowej. Ma to związek z trwającymi przygotowaniami do budowy II etapu budowy ulicy. Jak informowało niedawno starostwo, przetarg na te prace powinien zostać ogłoszony niebawem. **(w)**

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (*Dz. U. z 2022 r., poz. 176*) zawiadamiam, że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 20 września 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Śąsiedzkiej wraz z połączeniem z Al. Lotników Polskich Droga gminną KDL-G w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą - ETAP I.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników, ścieżki pieszo-rowerowej i ścieżki rowerowej, budowę odwodnienia drogi wraz ze studniami chłonnymi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
264/3, 265/3, 265/8, 266/8, 266/16, 268/8, 268/13, 268/18, 268/23, 287/7, 604/2

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
266/1 (266/32)*, 265/1 (265/11)*, 266/4 (266/28)*, 267 (267/2)*, 266/9 (266/26)*, 268/1 (268/37)*, 287/2 (287/18)*, 287/12 (287/21)*, 287/8 (287/22)*

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
201, 287/11, 303/3, 432/1

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższym sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebranym materiałem dowodowym oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

W przypadku nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym (działka nr ew. 267) starosta w odniesieniu do dróg gminnych wysyłał zawiadomienie jedynie wnioskodawcy.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Pracownik KWP niczym dobry ratownik medyczny

Reanimacja ocaliła pobitemu życie

Brutalnie pobity 59-latek ko-
nał przy ul. Nadrzecznej. Życie
uratował mu pracownik cywilny
Komendy Wojewódzkiej Policji
w Lublinie, który przejeżdżał w
pobliżu i bez wahania ruszył na
pomoc leżącemu przy drodze,
zakrawionemu mężczyźnie.
– Udrożnił on drogi oddech-
owe poszkodowanemu i pomógł
odzyskać świadomość. Na miejscu
obecny był również sprawca pobi-
cia. 46-latek, był bardzo pijany i nie
potrafił opisać przebiegu zdarze-

nia. Od razu trafił do policyjnej celi.
Sprawca usłyszał już zarzuty uszko-
dzenia ciała. Kryminalni przesłucha-
ją kolejnych świadków i poszukują
osób, które mogły widzieć prze-
bieg zdarzenia od początku. Trwa
ustalanie dokładnych okoliczności
zajścia – mówi nadkomisarz **Kamil
Gołębiowski** z KMP Lublin.
Za uszkodzenie ciała grozi do
5 lat więzienia. Sprawca pobicia
przyjechał na miejsce zdarzenia
podobno autem. Kara więc może
ulec zwiększeniu. (I)

Kryminalni zatrzymali złodziei z nocnej zmiany

Lepkie ręce w torbach foliowych

Dwóch nieuczciwych pra-
cowników firmy produkującej
torby foliowe wyniosło towar za
50 tys. zł.

– Do tego procederu doszło w
październiku na terenie jednej z
lubelskich firm. Dwaj nieuczciwi
pracownicy wpadli na pomysł, iż
w trakcie nocnej zmiany będą kraść
wytworzane w firmie reklamówki
foliowe. Mężczyźni wywozili to-
war wózkami w ustronne miejsce
i pakowali kartony do samochodu.
Proceder trwał do czasu zauwa-
żania przez innych pracowników
podejrzanych ruchów na placu fir-
my – wyjaśnia nadkomisarz **Kamil
Gołębiowski**, oficer prasowy KMP
w Lublinie.
O podejrzeniach poinformowa-
no kryminalnych z VI Komisariatu.
Funkcjonariusze zatrzymali złodziei



Pracownicy w niespełna miesiąc ukradli tony towaru

w wieku 23 i 61 lat oraz 49-letniego
pasera. Jak się okazało, mężczyzna
znacznie poniżej ceny skupował
skradzione reklamówki. Mundu-
rowi odzyskali większość towaru.
Sprawcy usłyszeli prokuratorskie
zarzuty. Za kradzież grozi im do 5
alt więzienia. (I)

25-letniego kierowcę czeka surowa kara

Zamroczony alkoholem sunął po ekspresówce

Aż 3,5 promila alkoholu miał
we krwi pijany kierowca, który
zasnął w aucie na drodze eks-
presowej S17. Jechał z Puław w
kierunku Lublina.
– Służby drogowe poinformo-
wały dyżurnego lubelskiej policji
o samochodzie stojącym na dro-
dze ekspresowej S17. Z informacji
przekazanych policjantom wyni-
kało, iż pojazd stwarza zagrożenie
i jest nieoświetlony – relacjonuje
nadkomisarz **Kamil Gołębiowski**,
oficer prasowy KMP w Lublinie. –
Skierowani na miejsce policjanci z
komisariatu w Niemcach wewnątrz
Seata zastali śpiącego mężczyznę.

Od kierowcy wyczuwalna była silna
woń alkoholu, natomiast na tylnym
siedzeniu leżały butelki po piwie.
Po przebudzeniu okazało się, że
to 25-letni mieszkaniec Puław.
Mężczyzna został zbadany alko-
metrem. Pierwszy pomiar wskazał aż
3,5 promila alkoholu w organizmie
– dodaje.
25-latek stracił prawo jazdy,
a samochód został odholowany.
Mężczyzna odpowie przed sądem
za kierowanie pojazdem w stanie
nietrzeźwości. Może mu grozić kara
do 2 lat więzienia, wieloletni zakaz
kierowania pojazdami oraz wysoka
grzywna. (I)



Warsztaty spotkały się z dużym zainteresowaniem ze strony seniorów

Policyjna akcja w klubie seniora

Emerycy udawali oszustów

Emerycy z Klubu Seniora
przy Zamku udawali oszustów
dzwoniących do starszych lub-
linian. Inni odgrywali pokrzyw-
dzonych.
W miniony czwartek policjanci
z prewencji i dzielnicowi spotkali
się z emerytami w Klubie Seniora
przy Zamku.
– Tematem zajęć było bezpie-
czeństwo seniorów w ruchu dro-
gowym, a także metody działania
oszustów. Policjanci prowadzący
prelekcję zwracali uwagę na ciągłe
modyfikacje schematu postępowania
przez przestępców. Uczulali senio-

rów na nowe metody wyłudzenia
pieniędzy oraz przestrzegali przed
podejmowaniem pochopnych de-
cyzji – mówi nadkomisarz **Kamil
Gołębiowski**, oficer prasowy KMP
Lublin. – Jednym z elementów
warsztatów były scenki, w trakcie
których emeryci wcielali się w rolę
oszusta i pokrzywdzonego. Celem
tego zadania było podniesienie
świadomości na temat schematu
działania przestępców – dodaje.
Na koniec spotkania seniorzy
otrzymali elementy odblaskowe i
drobne upominki. (I)

24-letnia Alina spod Lublina koczowała z 2-letnią Natalką w namiocie, na mrozie

Przerażająca ucieczka w mroźną bezdomność

– Moja Niunia, moja kochana Mysza jest dla mnie najważniejsza, nie ma życia bez niej – mówiła reporterce „Faktu”
po wizycie w szpitalu 24-letnia Alina. Kobieta zjawiła się tam 3 dni po zatrzymaniu przez policję w Gdańsku, gdzie koczowała
z 2-letnią córeczką w namiocie, na mrozie. Jako bezdomna trafiła tam spod Lublina.

Gdy w miniony poniedziałek
policjanci, wezwani przez pracow-
nika socjalnego, dotarli do namiotu
na gdańskich terenach zielonych,
gdzie od miesiąca koczowali bez-
domni – przeżyli szok. Wewnątrz
zobaczyli malutką dziewczynkę,
zziębniętą i w gorączce. Dziecko
było ubrane w koszulkę z krótkim
rękawkiem. Ta sprawa natychmiast
obiegła czołówki wszystkich serwi-
sów informacyjnych w całym kraju.
– Funkcjonariusze natychmiast okry-
li dziecko kocami i folią termiczną
oraz wezwali karetkę. Po wstępnym
badaniu dziewczynki lekarz stwier-
dził, że dziecko jest wychłodzone,
głodne i ma infekcję górnych dróg
oddechowych. Dziecko zostało
przewiezione do szpitala na dalsze
badania. 24-letnia matka dwulatki
została zatrzymana i doprowadzo-
na do policyjnego aresztu. Obecnie
policjanci wyjaśniają wszystkie oko-
liczności tego zdarzenia. Zebrane w
tej sprawie materiały zostały także
przekazane do sądu rodzinnego –
informuje podkomisarz **Karina
Kamińska** z Zespołu Prasowego
KWP w Gdańsku. – Za przestępstwo
narażenia na bezpośrednie niebez-
pieczeństwo utraty życia albo cięż-
kiego uszczerbku na zdrowiu osoby,
nad którą ma się obowiązek opieki,

grozi do 5 lat pozbawienia wolności
– dodaje.
24-latka usłyszała prokuratorskie
zarzuty. Sąd Rodzinny i Nietelnich
w Gdańsku zdecydował o umiesz-
czeniu dziecka w pieczy zastępczej
wskazanej przez Miejski Ośrodek
Pomocy Rodzinie. Z urzędu zostało
wszczęte postępowanie o pozba-
wienie lub ograniczenie władzy
rodzicielskiej nad 2-letnią dziew-
czynką. Bezdomna matka nie została
aresztowana, poddano ją pod dozór
policji. Policja i prokuratura bardzo
oszczędnie informowały o okolicz-
nościach w jakich znalazła się 24-
latka. Udało się to ustalić reporterce
gdańskiego oddziału „Faktu” Mai
Fenrych, która w miniony czwartek
towarzyszyła bezdomnej Alinie w
odwiedzinach Natalki w szpitalu.
24-latka opowiedziała jej o nie-
udanym związku z ojcem Natalii.
Poznała go poprzez Internet. Gdy
zamieszkali razem, mężczyzna oka-
zał się skrajnie nieodpowiedzialnym
człowiekiem. Utrzymanie rodziny
pozostawił na głowie Aliny. Sam
spędzał dnie na grach komputer-
owych. Kobieta wspomniała nawet,
że będąc w zaawansowanej ciąży
musiała pójść za niego do pracy.
On stwierdził, że mu się nie chce.
Po narodzinach Natalii Alina
straciła stancję. Bardzo się bała, że



24-letnia kobieta żyła z 2-letnią córeczką w takich warunkach

opieka socjalna odbierze jej Natalkę,
gdy wyjdzie na jaw, że nie ma gdzie
mieszkać. Zagubiona szukała pomo-
cy u znajomych z Pomorza. Wyru-
szyła do Gdańska z podlubelskiej
miejscowości. Zamieszkała u nich z
dzieckiem. Marzyła o wynajęciu swo-
jego lokum. Poświęcała wszystkie
swoje siły, by zarobić na spokojny
kąt dla siebie i córeczki. Sprzątała,
podejmowała się dorywczych zleceń.
W październiku jej znajomi musieli
wyprowadzić się z wynajmowanego
mieszkania. Razem z nimi trafiła do
turystycznego namiotu, który rozbili
na terenach zielonych na Zaspie w
Gdańsku. Tuż za płotem szpitala, w

pobliżu stacji benzynowej. Nikt się
ich losem nie interesował. Korzystali
z kuchni u „Brata Alberta”.
Teraz Alina trafiła do schroniska
dla bezdomnych. W szpitalu u có-
reczki pojawiła się dzień po opu-
szczeniu policyjnego aresztu i wysłu-
chaniu prokuratorskich zarzutów.
Kobieta liczy na to, że jej życie się
ułoży. Pracowała nawet, gdy kocz-
wała z córeczką w namiocie. Dziecko
przebywa w szpitalu. Natalka trafiła
tam wygłodzona i wychłodzona, z
infekcją gardła i nosa. Uratowali ją
policjanci z V Komisariatu Policji w
Gdańsku. Pomogli też lokalni dzien-
nikarze. (I)

Emerytka przekazała fałszywemu adwokatowi 30 tys. zł

Przerażona babcia chciała ratować wnuczkę

W miniony piątek na policję
zgłosiła się 76-letnia mieszkanka
podlubelskiej miejscowości, któ-
ra padła ofiarą oszustów metodą
„na policjanta”.
Wcześniej kobieta odebrała
telefon, który odebrał jej mowę.
W słuchawce usłyszała słocho i
błaganie: „Babciu, ratuj. Miałam
wypadek. Zginął człowiek. Zosta-

łam zatrzymana przez policję.”
– Po chwili rozmówczyni do-
dała, że potrzebuje dużej sumy
pieniędzy, by nie pójść do więzie-
nia. W trakcie rozmowy 76-latka
została poproszona o przgoto-
wanie wszystkich oszczędności,
po które zgłosi się adwokat. Nie-
stety, starsza kobieta uwierzyła
w historię i przekazała oszustom

wszystko, co miała wartościowe.
Łupem przestępców padły pieni-
dże w różnych walutach. Łączne
straty oszacowano na blisko 30
tysięcy złotych – mówi nadkomis-
arz **Kamil Gołębiowski**, oficer
prasowy Komendy Miejskiej Policji
w Lublinie. – Policjanci poszukują
przestępców. Jednocześnie ape-
lujemy o rozsądne podejmowanie

decyzji finansowych. Policjanci,
prokuratorzy czy urzędnicy nigdy
nie proszą emerytów o przekaza-
nie jakichkolwiek sum pieniędzy.
Nie dzwonimy z prośbą o pomoc
w zatrzymaniu sprawców ani z
informacją o konieczności zapła-
ty kaucji za członka rodziny. Tak
działają oszuści! – przestrzega. (I)

Lubelscy kontrterroryści świętowali 25-lecie powołania jednostki specjalnej

Zawsze na pierwszej linii w walce z zagrożeniem

Na co dzień są utrzymywani w
ciągłej gotowości bojowej. Do ich
zadań należy głównie zwalczanie
najcięższych przestępstw, neutra-
lizowanie ładunków wybucho-
wych. Są wszechstronnie wyszko-
leni – funkcjonariusze elitarniej
jednostki świętowali 25. rocznicę
utworzenia Samodzielnego Pod-
oddziału Kontrterrorystycznego
Policji w Lublinie.
– Specyfika realizacji bardzo
trudnych zadań wymaga od nich
doskonałej sprawności fizycznej,
panowania nad stresem, emo-
cjami oraz umiejętności współ-
pracy i współdziałania. W czasie
zmuśnych treningów do perfek-
cji opanowują taktykę działań,
podnoszą swoje kwalifikacje i
doskonałą umiejętności podczas
licznych szkoleń, m.in.: z taktyki
czy skoków spadochronowych
– mówi komisarz **Anna Kamola**
z Zespołu Prasowego Komendy
Wojewódzkiej Policji w Lublinie. –
Wśród lubelskich kontrterrorystów
są instruktorzy taktyki, strzelają,
technik wysokościowych, instruk-
torzy spadochronowi i stermoto-
rzyści. Funkcjonariusze posiadają



Uroczysta odprawa z okazji 25-lecie powołania Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Lublinie

także kwalifikacje pletwonurków
oraz ukończony kurs kwalifiko-
wanej pomocy przedmedycznej
– dodaje.
W związku z jubileuszem człon-
kowie lubelskiego pododdziału
otrzymali odznaczenia i wyróż-
nienia oraz akty mianowania na
wyższe stopnie policyjne. Za wy-
jątkowo sumienne wykonywanie
obowiązków wynikających z pracy
zawodowej nadano policjantom

Medal Srebrny za Długoletnią Służ-
bę oraz trzy Brązowe Odznaki „Za-
służony Policjant”. Wręczono rów-
nież akty mianowania na wyższe
stopnie ośmiu funkcjonariuszom
SPKP w Lublinie.
Profesjonalizm lubelskiej
jednostki podkreślali obecni na
uroczystościach przedstawiciele
województwa, marszałka i prezydenta
Lublina. (I)

Historia lubelskich kontrterrorystów
sięga listopada 1997 r., kiedy to w
KWP w Lublinie powstała inicjatywa
utworzenia jednostki antyterrory-
stycznej mającej na celu walkę z
przestępczością na terenie garnizo-
nu lubelskiego. Ideą było utworze-
nie sprawnej jednostki realizacyjnej,
która byłaby adekwatnie wyposa-
żona i przeszkolona do zatrzymy-
wania niebezpiecznych, często
brutalnych przestępców.
Samodzielna Sekcja Specjalna osią-
nęła gotowość bojową w styczniu
1998 r. i składała się z dowódcy oraz
24 funkcjonariuszy. W maju 1999 r.
jednostka została podporządkowana
Wydziałowi Prewencji KWP w Lubli-
nie, a z jej składu wydzielono zespół
minersko – pirotechniczny. W lutym
2003 r. powstała Sekcja Antyterrory-
styczna KWP w Lublinie składająca
się z funkcjonariuszy tworzących
zespół bojowy oraz zespół miners-
ko-pirotechniczny. W maju 2017 r.
Sekcja Antyterrorystyczna została
przemianowana na Samodzielny
Pododdział Antyterrorystyczny Poli-
cji. W kwietniu 2019 roku na mocy
dalszej reorganizacji i powołania w
Policji służby kontrterrorystycznej
Samodzielne Pododdziały Antyter-
rorystyczne Policji zostały przeorga-
nizowane na Samodzielne Podod-
działy Kontrterrorystyczne Policji.



Maszt z białą-czerwoną na rondzie im. Honorowych Dawców Krwi spodobał się świdniczanom i jak zapewniają urzędnicy stanął z zachowaniem wszelkich procedur

ŚWIDNIK. – Wszystko zgodnie z przepisami – zapewniają urzędnicy

Maszt stanął bez pozwolenia?

Takich podejrzeń nabral jeden z naszych Czytelników, który przeszukując w ubiegłym tygodniu urzędową wyszukiwarkę Rejestru Wniosków, Decyzji i Zgłoszeń w sprawach budowlanych, nie znalazł pozwolenia na budowę masztu na rondzie im. Honorowych Dawców Krwi w Świdniku, na którym powiewa polska flaga.

Maszt, który Świdnik „wygrał” jeszcze w 2020 roku, w pierwszej edycji rządowego programu „Pod białą-czerwoną” stanął na rondzie im. Honorowych Dawców Krwi w Świdniku, kilka dni przed tegorocznym Świętem Niepodległości, a 11 listopada, uroczystie podniesiono na nim polską flagę. Maszt z „biało-czerwoną” na głównym świdnickim rondzie mieszkańców się podoba, choć nie brakuje głosów, że mógłby być wyższy, to jeden z naszych Czytelników, nabral wątpliwości, czy ustawiono go legalnie.

– W internetowej wyszukiwarce Rejestru

Wniosków, Decyzji i Zgłoszeń w sprawach budowlanych, dostępnej na stronie wyszukiwarka.gunb.gov.pl, podane jest, że decyzja w sprawie masztu jest „w trakcie rozpatrywania”. Zastanawiam się więc, czy to jakieś niedopatrzenie ze strony urzędników, czy być może ustawiono maszt bez wymaganej zgody, chcąc koniecznie, aby jego odsłonięcie zbiegło się właśnie z 11 Listopada – napisał do nas jeden z naszych Czytelników, podkreślając, że sam popiera postawienie masztu, ale wszystko powinno odbywać się zgodnie z przepisami prawa.

O wyjaśnienie jego wątpliwości poprosiliśmy w Starostwie Powiatowym w Świdniku, które wydaje pozwolenie na budowę. Jak nas zapewniono, maszt nie jest samowolką, a dokumenty zezwalające na jego ustawienie zostały podpisane przez Starostę Świdnickiego już 3 października br., zaś nieaktualne dane dostępne w internetowej wyszukiwarce zostaną niezwłocznie poprawione. (w)



Dziś OIK mieści się w parterowym, ciasnym baraku

ŚWIDNIK. Na Kolejową wróć za rok i zapomną o ciasnocie

OIK się rozrośnie

Starostwo Powiatowe w Świdniku rozstrzygnęło przetarg na rozbudowę budynku Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Inwestycja warta blisko 5 mln zł ma ruszyć w połowie stycznia i potrwać niespełna rok. Na dodatkowej przestrzeni znajdą się sale do spotkań dla grup wsparcia, powiększony zostanie także hostel dla osób w kryzysie; powstaną też pierwsze w Świdniku mieszkania chronione.

Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Świdniku zajmuje parterowy budynek przy ul. Kolejowej 5. Pod tym samym adresem działa również Powiatowy Ośrodek Wsparcia oraz Powiatowy Klub Samopomocy „TOR”. Z usług tych trzech instytucji każdego roku korzysta kilkaset osób z terenu całego powiatu. OIK jest także organizatorem pieczy zastępczej.

Jak przyznaje **Małgorzata Mądry**, kierownik świdnickiego OIK, planowany remont znacząco wpłynie na jakość oferowanych przez te trzy podmioty usług.

– Pozwoli to na pewno poprawić jakość naszej infrastruktury, a tym samym podnieść jakość usług. Przede wszystkim zwiększy się powierzchnia Ośrodka Wsparcia i Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Powiększony zostanie także hostel dla ofiar przemocy i osób w stanie kryzysu; będziemy mogli przyjąć do niego większą liczbę osób. Co ważne, powstaną też mieszkania chronione dla osób z niepełnosprawnością i usamodzielniających się wychowanków rodzin zastępczych i pla-

cówek opiekuńczych z terenu powiatu. Do tej pory nie posiadaliśmy takich mieszkań – mówi kierownik M. Mądry.

Prace mają ruszyć w połowie stycznia przyszłego roku. Do tego czasu OIK i Powiatowy Ośrodek Wsparcia, przeniosą się do wynajętych, tymczasowych lokali. OIK będzie zlokalizowany w budynku Regionalnego Parku Technologicznego (al. Lotników Polskich 1), natomiast POW będzie się mieścić w lokalu po Getin Banku, przy placu Konstytucji 3 maja. Pomieszczenia zostały wynajęte do końca 2023 r., bo mniej więcej tyle ma potrwać remont.

Zakres prac obejmuje m.in. przebudowę części pomieszczeń na parterze, wykonanie dwóch nowych klatek schodowych oraz dźwigu osobowego oraz nadbudowę piętra nad całością parteru. Wymienione zostaną instalacje wewnętrzne, zamontowane zostaną kolektory słoneczne, a otoczenie ośrodka przejdzie rewitalizację.

Starostwo Powiatowe w Świdniku już jakiś czas temu rozstrzygnęło przetarg na te prace. Wpłynęły oferty od trzech firm: HOMEWAY PIOTR BARTKOWSKI z Jakubowic Konińskich z ceną 5,8 mln zł, TOKBUD Tomasz Karaś ze Świdnika - 4,9 mln zł i „POLBUD” Jacek Poleśzak z Dysa - 4,1 mln zł i to z tym przedsiębiorcą powiat podpisał umowę. Zadanie zostanie sfinansowane ze dotacji z Polskiego Ładu. Powiat otrzymał na ten cel 4,25 mln zł. (w)

ŚWIDNIK. Jeszcze cztery lata kręcił się tu biznes

Żałosny widok przy Warsztatowej

Kiedyś swoją siedzibę miało tu kilkanaście firm, a dziś o ich obecności w tym miejscu przypominają już tylko stare szyldy. Od prawie czterech lat, położony nieco na uboczu i nierzucający się w oczy, budynek przy ul. Warsztatowej 3 w Świdniku stoi pusty i popada w jeszcze większą ruinę. Być może niebawem się to zmieni....

O pawilonie przy ul. Warsztatowej 3, na tyłach PCEZ, pisaliśmy w lutym 2019 roku, kiedy działający tu przedsiębiorcy otrzymali wypowiedzenia umów najmu. Skarżyli się wówczas, że miasto nie poinformowało ich o tym z większym wyprzedzeniem, i że na wyprowadzkę dostali zbyt mało czasu, bo – jak mówili – trzy miesiące, by znaleźć i urządzić nowy lokal, szczególnie w zimie, to stanowczo za krótko. Świdnicki Ratusz tłumaczył wówczas, że wypowiedzenia nie powinny być zaskoczeniem, bo mówiło się o tym jeszcze w 2018 r., po tym, kiedy do urzędu trafiła analiza stanu technicznego budynku, z której wynikało, że zagraża on bezpieczeństwu użytkowników, m.in. ze względu na niespełnianie norm przeciwpożarowych.

Ratusz informował wówczas, że nie zamierza inwestować w modernizację budynku i najprawdopodobniej przeznaczy go na sprzedaż. Od tego czasu minęły prawie 4 lata, a nieruchomość przy Warsztatowej 3 wciąż jest własnością miasta i popada w jeszcze większą ruinę. Choć jest położony nieopodal PZL, PUP, komendy Policji i PCEZ, to zasłonięty drzewami nie rzuca się w oczy i pewnie dlatego jego losem, ani stanem nie interesują się mieszkańcy, ani nawet radni.

Władze miasta zapewniają, że pawilon przy Warsztatowej 3 cały czas mają na



Opuszczony blaszany pawilon przy Warsztatowej 3 sprawia przygnębiające wrażenie

uwadze, a od pewnego czasu nieruchomości zainteresowana jest prokuratura, która bierze pod uwagę ulokowanie tu swojej siedziby. Obecnie ta znajduje się przy ul. Krępieckiej 18, w budynku wynajmowanym od miejskiej spółki Pegimek. Przeniosła się tu z biurowca przy al. Lotników Polskich 5.

– Prokuratora chciałaby mieć swoją sta-

łą siedzibę i szuka dogodnego budynku lub działki. Zaproponowaliśmy jej właśnie to miejsce. Uważam, że lokalizacja dla takiej instytucji byłaby tu bardzo dobra. Z tego co wiem, nasza propozycja jest brana pod uwagę, ale co z tego wyjdzie, nie chciałbym przesądzać. Sprawa jest na etapie rozmów i uzgodnień – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. (w)

REKLAMA



Starosta Świdnicki OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2022 r., poz. 176) zawiadamiam, że na wniosek Pana Damiana Łokaja, pełnomocnika Burmistrza Miasta Świdnik, złożony w dniu 5 października 2022 r., zostało wszczęte postępowanie administracyjne w przedmiocie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ulicy Sądelskiej wraz z połączeniem z Al. Lotników Polskich Drogą gminną KDL-G w Świdniku wraz z infrastrukturą towarzyszącą - ETAP II.

Zakres przedmiotowej inwestycji obejmuje: budowę drogi oraz budowę chodników, ścieżki pieszo-rowerowej i ścieżki rowerowej, budowę odwodnienia drogi wraz ze studniami chłonnymi, budowę kanału technologicznego, budowę oświetlenia drogowego, budowę zjazdów.

Inwestycja dotyczy działek w województwie lubelskim, powiecie świdnickim, gminie Świdnik, w jednostce ewidencyjnej: 061701_1 Świdnik, w obrębie ewidencyjnym: 061701_1.0006 Kolonia Krępiec.

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, będące we władaniu Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
259/2, 259/15, 259/25

Działki przeznaczone pod budowę drogi gminnej, które staną się własnością Gminy Miejskiej Świdnik:

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
246/17 (246/20)*, 260/30 (260/33)*, 263/15 (263/30)*, 263/23 (263/28)*

(*) - nieruchomości po podziale, które przechodzą na własność Gminy Miejskiej Świdnik.

Działki niezbędne do realizacji inwestycji, z których korzystanie będzie ograniczone

061701_1.0006 Kolonia Krępiec
237/9, 246/18

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: publikację w prasie lokalnej, wywieszenie na tablicy ogłoszeń i zamieszczenie w urzędowym publikatorze teleinformatycznym - Biuletynie Informacji Publicznej: Starostwa Powiatowego w Świdniku oraz Urzędu Miasta Świdnik.

Strony mogą zapoznać się z zebraniem materiałem dowodowym oraz w terminie 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia w sposób określony wyżej, składać wypowiedzi i zastrzeżenia co do zebranych dowodów i materiałów. Odpowiedzi na uwagi i zastrzeżenia złożone przez strony w trakcie postępowania administracyjnego, znajdują się w uzasadnieniu decyzji Starosty Świdnickiego. Po wyżej wyznaczonym terminie decyzja zostanie wydana w oparciu o zgromadzone w trakcie postępowania materiały.

Stronami są osoby legitymujące się tytułem prawnym do nieruchomości objętych niniejszym postępowaniem.

Strony niniejszego postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz składać uwagi i wnioski w siedzibie Starostwa Powiatowego w Świdniku, przy ul. Niepodległości 13, w Wydziale Budownictwa (pokój nr 30, tel.: (81) 468-70-60).

Zapoznanie z aktami sprawy nie jest obowiązkowe.

W przypadku, gdy nastąpiły zmiany własności nieruchomości objętych ww. wnioskiem (właściciel zmarł, sprzedaż/nabycie nieruchomości, zasiedzenie itp.) osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do nieruchomości, powinny dokonać zmian w ewidencji gruntów i budynków prowadzonej przez Starostę Świdnickiego.

Informuję, że w przypadku wydania pozytywnej decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nastąpi przeniesienie własności nieruchomości objętych liniami rozgraniczającymi teren na rzecz Gminy Miejskiej Świdnik z dniem, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna.

Zaznaczam, że zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem ukazania się zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem zakazu, o którym mowa wyżej, jest nieważna (art. 11d ust. 10 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych).

Pomysł się sprawdził

Udany Sezon Lublin 2022

Około 8 tys. kartek i ponad 21 tys. naklejek rozdysponowali w tym roku partnerzy akcji Sezon Lublin 2022, która przyjęła innowacyjną formę zabawy z nagrodami – za skorzystanie z oferty mieszkańców lub turysta otrzymywał punkty, które następnie mógł wymienić na specjalne miejskie gadzety.

– Pomimo zmiany formuły, tegoroczna edycja Sezonu Lublin cieszyła się dużą popularnością. Nowa odsłona akcji zachęcała mieszkańców i turystów do poznawania wszystkich walorów naszego miasta, od historii, poprzez bogatą ofertę kulturalną, po lokalną kuchnię. Połączenie zróżnicowanych usług z branży turystycznej i branż pokrewnych pod wspólnym szyldem pokazało, jak różnorodne są możliwości spędzania wolnego czasu w Lublinie – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Kultury, Sportu i Partycypacji.

Tegoroczna, już 11. edycja Sezonu Lublin trwała od 1 czerwca do 31 października. W tym czasie mieszkańcy i turyści mogli skorzystać z 65 propozycji spędzania wolnego czasu przygotowanych przez 51 partnerów akcji. Ofertę Sezonu Lublin 2022 podzielono na 6 kategorii: „Przybysz” (hotele i apartamenty), „Smakosz” (restauracje i kawiarnie),

„Atleta” (miejsca rekreacji i aktywnego wypoczynku), „Kustosz” (instytucje kultury, teatry i muzea), „Spacerowicz” (przewodnicy miejscy) oraz „Kolekcjoner” (sklepy z pamiątkami). Aby przystąpić do akcji wystarczyło w dowolnym momencie jej trwania pobrać specjalny kartek u partnerów lub w Centrum Inspiracji Turystycznej i uzupełniać go naklejkami, wydawanymi za udział w poszczególnych wydarzeniach. Uczestnik, który zebrał łącznie 10 naklejek mógł odebrać certyfikat „Przyjaciela Lublina” oraz kubek termiczny z oryginalnym grawerem, natomiast za 30 naklejek mieszkańcy i turyści otrzymywali certyfikat „Znawcy Lublina” i powerbank o wysokiej pojemności. W tegorocznej edycji wydarzenia na nagrody wymieniono ponad 430 kartek – 400 kartek na certyfikaty „Przyjaciela Lublina” i kubki termiczne oraz 33 kartki na certyfikaty „Znawcy Lublina” i powerbanki.

– W sumie wydano ponad 21 tys. naklejek. Biorąc pod uwagę, że średni wydatek uczestnika w celu pozyskania jednej naklejki to 20 zł, można założyć, że do podmiotów biorących udział w wydarzeniu wpłynęło łącznie ponad 420 tys. zł – podsumowuje **Marcin Kęćko**, dyrektor Biura Rozwoju Turystyki Urzędu Miasta Lublin. **Opr. ZM**

CZECHÓW. Projekty przepadły, pieniędzy na dodatkowe naprawy nie ma

Piesi szybko nie poczują ulgi



Zwłaszcza dla osób niepełnosprawnych i z wózkami dziecięcymi chodniki na os. Karłowicza pozostaną prawdziwym torem przeszkód

Mieszkańcy osiedla Karłowicza nie doczekają się w tym roku naprawy chodnika przy ul. Młodej Polski. Życie, uprzykrzając im tu wysokie na kilkanaście centymetrów, wyszczerbione krawężniki.

O interwencji w tej sprawie mieszkańcy poprosili nas na początku tego roku. W Ratuszu usłyszeliśmy wówczas, że takie prace póki co, nie są planowane, ale pod koniec roku, po zweryfikowaniu środków pozostających na zadania w ramach bieżącego utrzymania ulic w mieście, zostanie dokonana ponowna analiza możliwości ich wykonania. Jak szacowali urzędnicy wykonanie prac, których oczekują mieszkańcy, nie będzie wcale takie tanie – krawężniki trzeba będzie zdemontować, część najbardziej zniszczonych wymienić, wykonać nową podbudowę, ponownie ustawić i położyć asfalt dostosowany do wysokości krawężnika. Koszt

wyliczali na co najmniej 12 tys. zł.

W międzyczasie pojawiła się szansa na remont ciągów pieszych przy ul. Młodej Polski w ramach dwóch projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego – jeden z nich zakładał ułożenie nowej nawierzchni chodników z kostki brukowej, a drugi z betonowych płyt chodnikowych. Ostatecznie oba projekty przepadły w jesiennym głosowaniu. W związku z tym spytaliśmy urzędników, czy mieszkańcy mogą liczyć na naprawę chodników w ramach remontów bieżących. Owszem, ale... nie w tym roku.

– W tym roku, z uwagi na ograniczone środki na bieżące utrzymanie dróg, tego rodzaju prace nie są już możliwe do zlecenia. Po uchwaleniu budżetu na przyszły rok podejmiemy decyzję, czy będzie to realizowane w 2023 roku – informuje **Justyna Góźdz** z UM Lublin. **MK**

SŁAWINEK. Nareszcie

Araszkiewicza pożegna się z błotem

Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie ogłosił wyczekiwany przez mieszkańców przetarg na budowę ostatecznego nieurządzonego odcinka ul. Araszkiewicza. Drogowcy zajmą się budową pełnej infrastruktury drogowej w miejsce gruntowej dziś drogi na odcinku od ul. Skowronkowej do wysokości posesji nr 57.

W ramach robót wybudowana będzie nie tylko nawierzchnia samej jezdni z betonowej kostki brukowej, ale także chodniki i zjazdy do posesji o podobnej nawierzchni, oświetlenie drogowe w technologii LED. Powstanie również kanalizacja deszczowa.

Cały realizowany odcinek ma długość ok. 100 metrów, a koszty przygotowania projektu budowy współfinansowali sami mieszkańcy. Gotowy projekt w tym przypadku czekał na realizację w urzędniczej

„szufladzie” już od 2018 roku. Do chwili obecnej miasto nie potrafiło jednak znaleźć środków niezbędnych do realizacji tego zadania, którego szacunkowy koszt wynosi ok. 700 tys. zł.

Sytuację zmieniły dopiero wiosenne protesty mieszkańców, którzy czuli się rozgoryczeni pominięciem realizacji ich odcinka drogi w większym zadaniu obejmującym budowę sąsiedniej ul. Skowronkowej. Tam inwestycja trwa już od późnej wiosny, ale zakończy się dopiero na początku 2024 roku. Oznacza to, że ostatecznie uda się wykonać wszystkie roboty w tym rejonie równolegle.

Całość zadania powinna zająć przyszłemu wykonawcy nie więcej niż 8 miesięcy, a zainteresowane zleceniem podmioty mogą składać swoje oferty do ZDiM w terminie do 5 grudnia.

Marek Kościuk

CZECHÓW. Od pięciu lat zabiegają o powrót do „Szesnastki” szkolnej kuchni

Catering im nie w smak

Rodzice dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 16 przy ul. Poturzyńskiej nie są zadowoleni z obiadów serwowanych ich dzieciom w formie cateringu i domagają się od miasta reaktywacji własnej kuchni w szkole. Ba, nawet sami znaleźli firmę gotową gotować na miejscu, w szkole, ale Ratusz do tego się „nie pali”, utrzymując, że z oficjalnymi skargami na jakość cateringu w szkole się nie spotkał. – To nieprawda – wytyka radny Stanisław Brzozowski.

Szkolna stołówka w „Szesnastce” przestała działać kilkanaście lat temu, kiedy po reformie oświaty z końca lat 90-tych ówczesną podstawówkę przekształcono w gimnazjum. Zastąpił ją catering, ale zdaniem części rodziców, jakość i wielkość posiłków pozostawia wiele do życzenia i od lat starają się przywrócenie szkolnej kuchni. Wspiera ich w tym miejski radny **Stanisław Brzozowski** (niezrzeszony), który właśnie złożył kolejną interpelację w tej sprawie.

– Na moją poprzednią interpelację z sierpnia 2021 roku, dotyczącą przywrócenia kuchni zbiorowego żywienia w Szkole Podstawowej nr 16, pan prezydent **Artur Szymczyk** odpowiedział między innymi, cytując: „Dziękując za zainteresowanie i troskę o sprawy lubelskiej edukacji, pragnę podkreślić, że w ocenie Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina, ani uczniowie, ani rodzice nie zgłaszali zastrzeżeń dotyczących obowiązującego modelu żywienia.” Otóż w świetle informacji, jakie do mnie dotarły, sprawa wygląda zgoła inaczej – pisze Stanisław Brzozowski, w swoim obecnym wystąpieniu.

Wskazuje w nim, że Rada Rodziców działająca w SP nr 16 zwraca się od 2018 roku do dyrektora szkoły z cyklicznymi wnioskami o odtworzenie szkolnej kuchni. Już we wrześniu 2019 roku sami rodzice mieli znaleźć inwestora, który był zainteresowany sfinansowaniem prac przy zapewnieniu kilkuletniego prowadzenia kuchni i stołówki dla szkoły. Po tym okresie nowe wyposażenie miało przejść na własność podległej miastu szkoły. Niestety, opieszałość w prowadzeniu sprawy po stronie miasta miała doprowadzić do rezygnacji zainteresowanego inwestycją podmiotu.

– Jesienią 2021 roku, po uzgodnieniu



Rodzice uczniów „Szesnastki” chcieliby, by posiłki dla ich dzieci znów gotowane były na miejscu

sprawy z panem prezydentem **Mariuszem Banachem**, staraniem Rady Rodziców pojawił się kolejny inwestor. W kwietniu 2022 roku odbyły się rozmowy między zainteresowanymi stronami, czyli panem prezydentem, panią dyrektorką szkoły i Radą Rodziców. Pan prezydent Banach z panią dyrektorką stwierdzili wówczas, że to za mało czasu na remont i inwestor nie wyrobi się w wakacje. Padła propozycja, żeby do sprawy wrócić w styczniu 2023 – dodaje S. Brzozowski.

W dalszej części pisma radny wskazuje, że z relacji rodziców wynika, że kolejne dzieci są wypisywane ze szkolnych obiadów z powodu ich złej jakości, a przedstawiciele Rady Rodziców po skontrolowaniu wyżywienia serwowanego dzieciom mieli stwierdzić m.in. zaniżone porcje, niedozwolone składniki w potrawach, brak właściwej

organizacji i higieny wydawania posiłków. Apele skierowane bezpośrednio do firmy cateringowej o zmianę takiego stanu rzeczy miały pozostać bez odzewu, wobec czego rodzice zgłosili sprawę do sanepidu.

– Z powyższego opisu jawi się nam dosyć nieciekawa rzeczywistość i wydaje się, że sprawa, która ciągnie się od niemal pięciu lat, dojrzała już do ostatecznego rozwiązania – dodaje radny, kończąc swoją interpelację apelem do prezydenta **Krzysztofa Żuka** o zagwarantowanie w przyszłorocznym budżecie miasta środków niezbędnych na odtworzenie i uruchomienie kuchni w „Szesnastce”. Prezydent na razie nie odniósł się do tego wniosku, ale takiej inwestycji próżno szukać w przygotowanym przez miasto projekcie budżetu na 2023 rok.

Marek Kościuk

CZECHÓW PÓŁNOCNY. Tu znajdą wszechstronną pomoc

Rusza nowa placówka dla seniorów

Z początkiem grudnia, na Czechowie Północnym, rozpocznie działalność Środowiskowe Centrum Seniorów. Na jego potrzeby miasto przystosowało kilka pomieszczeń w budynku Szkoły Podstawowej nr 43 przy ul. Śliwińskiego 5. Trwa rekrutacja osób, które chcą skorzystać z tej formy wsparcia.

– Utworzenie centrum jest elementem wdrażanej przez miasto zasady deinstytucjonalizacji usług społecznych. Jest to proces długotrwały, a jego efektem ma być odejście od opieki instytucjonalnej na rzecz usług świadczonych w środowisku lokalnym. Oznacza to między innymi zapewnienie seniorom takiego wsparcia, które pomoże im w prowadzeniu samodzielnego życia w ich domowym otoczeniu. Jestem przekonana, że nowa placówka zapewni wielu osobom adekwatną pomoc świadczoną w przyjacielskiej, rodzinnej atmosferze – mówi **Monika Lipińska**, Zastępca Prezydenta Miasta Lublin ds. Społecznych.

Nowa instytucja będzie prowadzona przez podległy miastu Zespół Ośrodków Wsparcia. Jej oferta będzie skierowana do nieaktywnych zawodowo osób w wieku powyżej 60 roku życia, mieszkających w Lublinie, a w szczególności na Czechowie. Będą one mogły w tym miejscu otrzymać różne formy wsparcia, których celem będzie pomoc w prowadzeniu samodzielnego życia.

Do dyspozycji seniorów będą dwie przestronne sale, kuchnia oraz przystosowane dla potrzeb osób niepełnosprawnych toalety. Sala świetlicowa, która będzie peł-

niła funkcję miejsca spotkań i jadalni, wyposażona będzie m.in. w stoły z krzesłami, fotele, szafę, komodę, laptop, telewizor, rzutnik i ekran do projekcji filmów oraz radioodtwarzacz. W sali rekreacyjnej przewidziano z kolei sprzęt do ćwiczeń ruchowych – rowerek stacjonarny, bieżnia, rotory oraz inne drobne przyrządy.

Osobom w wieku 60+, nieaktywnym zawodowo i samodzielnym w wykonywaniu codziennych czynności, placówka proponuje uczęszczanie do Punktu Dziennego Pobytu. Zapewni on 30 miejsc i czynny będzie od poniedziałku do piątku, w godz. 9.00-15.00. Seniorzy będą w nim mieli do wyboru między innymi: zajęcia muzyczne, plastyczne, literackie, kulinarne, ruchowe, treningi pamięci, nordic walking, fizjoterapię i masaże czy udział w uroczystościach, spotkaniach towarzyskich i okolicznościowych oraz atrakcyjne wyjścia, spacer i wycieczki. W ramach dziennego pobytu uczestnicy będą też mieli zapewnione wsparcie psychologiczne i socjalne. Dodatkowym ułatwieniem jest możliwość skorzystania na miejscu z obiadów. Koszty uczestniczenia w zajęciach i wydarzeniach uzależnione są od wysokości dochodu.

Trwa również nabór osób zamieszkających w dzielnicy Czechów chcących skorzystać z dowozu posiłków do miejsca zamieszkania. Usługa Punkt Domowej Opieki przeznaczona jest dla osób, których stan zdrowia uniemożliwia samodzielne opuszczanie miejsca zamieszkania. Tak jak w innych częściach miasta posiłki dowożone będą

od poniedziałku do piątku, a odpłatność za nie uzależniona od wysokości dochodu. Taka forma pomocy będzie przeznaczona dla 40 osób.

W nowej placówce znajdzie się również Środowiskowy Klub Seniora, którego oferta będzie skierowana do samodzielnych i aktywnych osób starszych. Ma im dać możliwość rozwijania pasji, zdobywania nowych umiejętności, czy aktywne spędzanie wolnego czasu. W ofercie klubu znajdują się m.in. zajęcia plastyczne, muzyczne, poetyckie, rękodzielnicze, zajęcia ruchowe, treningi pamięci, spacer, wycieczki i zabawy taneczne, wspólne obchodzenie świąt i uroczystości czy spotkania integracyjne. Ta forma pomocy ma funkcjonować w godz. 15.00-17.00. Uczestnictwo w zajęciach klubowych będzie bezpłatne.

Powstanie Środowiskowe Centrum Seniorów dofinansowano ze środków z grantu otrzymanego z Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej w ramach projektu pt. „Opracowanie i pilotażowe wdrożenie mechanizmów i planów deinstytucjonalizacji usług społecznych” realizowanego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Wartość grantu wynosi ponad 2 mln zł, z czego ponad 1,7 mln zł pochodzi ze środków europejskich, co stanowi około 84% wartości projektu.

Mieszkańcy zainteresowani szczegółowymi informacjami i wzięciem udziału w rekrutacji do nowego Środowiskowego Centrum Seniorów powinni dzwonić pod numer telefonu: 880 523 419.

Marek Kościuk

Stajemy się antybiotykooporni, w dużej mierze z własnej winy

Zabójczo groźna AMR

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Lublinie włączyła się w obchody Światowego Tygodnia Wiedzy o Antybiotykach (18-24 listopada). Został on ustanowiony w 2015 roku przez Światową Organizację Zdrowia (WHO), która problem antybiotykooporności (AMR) uznała za jeden z 10 najważniejszych globalnych zagrożeń, przed którymi stoi ludzkość.

Wynalezienie penicyliny i innych antybiotyków uznawane jest za największe odkrycie medyczne w historii. Przed ich wynalezieniem tysiące ludzi umierało z powodu chorób infekcyjnych wywołanych przez bakterie, np. zapalenie płuc lub zakażenie pooperacyjne. Ale od czasu odkrycia i wprowadzenia antybiotyków coraz większa liczba bakterii, początkowo wrażliwych, wykształciła oporność, wypracowując liczne sposoby walki z antybiotykami. Ponieważ skala oporności bakterii stale wzrasta, a w ostatnich latach odkryto i wprowadzono do obrotu niewiele nowych antybiotyków, problem oporności na środki przeciwdrobnoustrojowe (AMR) stał się poważnym zagrożeniem dla zdrowia publicznego. Wg WHO jest to jeden z 10 najważniejszych globalnych zagrożeń, przed którymi stoi ludzkość. Antybiotyki tracą skuteczność w tempie, którego nie przewidywano jeszcze pięć lat temu. Stąd tak ważna potrzeba szerzenia wiedzy na temat właściwego stosowania antybiotykoterapii, o czym przypomina ustanowiony w 2015 roku przez WHO Światowy Tydzień Wiedzy o Antybiotykach. Jak co roku w jego obchody i kampanię szerzenia wiedzy o właściwej antybiotykoterapii włączyła się Wojewódzka Stacja Epidemiologiczna w Lublinie. Z tej okazji WSSE przygotowała specjalne materiały edukacyjne, a Wojewódzki Inspektor Sanitarny, dr n. med. **Jolanta Maria Korniszuk** wzięła udział w audycji Radia Lublin, poświęconej problemowi rosnącej odporności na antybiotyki.

– Jeśli będziemy nadal stosować antybiotyki w niezmiennym tempie, możemy stanąć w obliczu powrotu do epoki przedantybiotykowej, kiedy często zakażenia bakteryjne, na przykład zapalenie płuc były przyczyną śmierci. Sytuacja pogarsza się w miarę pojawiania

się nowych szczepów bakterii opornych względem kilku antybiotyków równocześnie. Bakterie takie mogą w końcu stać się oporne na leczenie wszystkimi istniejącymi antybiotykami. Bez antybiotyków niemożliwe byłoby wykonywanie przeszczepów narządów, stosowanie chemioterapii w leczeniu nowotworów, prowadzenie intensywnej opieki medycznej i innych zabiegów medycznych – podkreśla **Agnieszka Dados** z WSSE w Lublinie.

Jaka jest najważniejsza przyuczyna powstawania antybiotykooporności?

Antybiotykooporność jest naturalnym zjawiskiem, które powstaje na skutek zmian w DNA bakterii (mutacje, pozyskiwanie obcego DNA). Nadmierne i niewłaściwe stosowanie antybiotyków przyspiesza ten proces. Najczęściej nieprawidłowe stosowanie antybiotyków to skracanie czasu leczenia, obniżanie dawki, nieprzestrzeganie właściwej częstości dawkowania. Przyjmowanie leku raz na dobę zamiast, zgodnie z zaleceniami 2 do 3 razy na dobę powoduje, że stężenie leku w organizmie jest niewystarczające, bakterie przeżywają i mogą stać się oporne.

Należy zawsze ściśle przestrzegać zaleceń lekarza, co do sposobu, dawki i czasu trwania przyjmowania antybiotyków. Nie należy zachowywać niewykorzystanych antybiotyków i przyjmować ich bez wskazania lekarza. W przypadku otrzymania większej ilości dawek, niż przepisana, należy zapytać farmaceutę o sposoby postępowania z niewykorzystanym lekiem.

Kiedy przyjmować antybiotyki? Tylko i wyłącznie, gdy lekarz potwierdzi, że zastosowanie antybiotyków jest konieczne. Bardzo ważne jest, by przyjmować je w sposób odpowiedzialny. Antybiotyki nie są lekiem na zakażenia wywołane wirusami np. przeziębienia lub grypy, są skuteczne jedynie w leczeniu zakażeń bakteryjnych. Rozpoznanie rodzaju zakażenia i decyzja o ewentualnej konieczności zastosowania antybiotyku może zostać podjęta jedynie przez lekarza.

Więcej informacji o rosnącej antybiotykooporności i właściwym stosowaniu antybiotykoterapii można znaleźć na **www.ecdc.europa.eu**

RED

NASZ PATRONAT Medycy zapraszają na International Culture Night

Akademicki Lublin otwarty na świat

W czwartek, 8 grudnia, na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie odbędzie się International Culture Night – impreza, na którą nasi studenci zapraszają swoich kolegów z całego świata.

– Impreza ma na celu integrację międzykulturową, wymianę doświadczeń, informacji o kulturze i promocji krajów studentów obcokrajowców oraz kształtowanie postaw otwartości i tolerancji w środowisku Uniwersytetu Medycznego w Lublinie – mówią organizatorzy. – Przewidujemy udział studentów z takich krajów, jak: Tajwan, Tajlandia, Sri Lanka, Indie, Chiny, Włochy, Stany Zjednoczone, Kanada, Arabia Saudyjska, Zimbabwe, Norwegia, Szwecja, Hiszpania, Portugalia, Ukraina.

W programie wydarzenia m.in. występy zespołów muzycznych i tanecznych, prezentacja narodowych strojów i zainteresowań uczestników wydarzenia, degustacja dań narodowych, wystawa lub prezentacja multimedialna zdjęć i filmów z poszczególnych krajów,

zabawa integracyjna.

Na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie studiuje blisko 7 tysięcy studentów, w tym ponad 1100 cudzoziemców reprezentujących wszystkie zamieszkałe kontynenty naszego globu. Obok UMCS Uniwersytet Medyczny jest najbardziej umiędzynarodowioną lubelską uczelnią. Jak wynika z opublikowanych właśnie wyników badań w ramach projektu „Analiza napływu studentów do Lublina w latach 2011-2021” w roku akademickim 2021/22 na dzielnicy lubelskich uczelniach studiowało 8,3 tys. studentów z zagranicy, co stanowiło blisko 13% ogółu studiujących (blisko 65 tys.). Najwięcej zagranicznych studentów pochodziło z Ukrainy oraz Białorusi, a za tymi krajami plasowały się: Tajwan, Norwegia, Nigeria, Arabia Saudyjska, Stany Zjednoczone oraz Tajlandia i Włochy. Najwyższy udział procentowy kobiet w liczbie przybyłych studentów spośród tych państw miała Tajlandia – 74,31%, najniższy zaś Nigeria – 12,21%. **ZM**

ŚWIDNIK. Nowe oddziały oficjalnie otwarte

Pasowanie w nowym skrzydle

W ubiegły piątek, 25 listopada, w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Świdniku odbyła się uroczystość pasowania na przedszkolaka. To ważne dla najmłodszych podopiecznych placówki i ich opiekunów święto połączono z symbolicznym otwarciem nowego skrzydła szkoły, które powstało właśnie z myślą o przedszkolakach.

Na powierzchni ponad 300 mkw. zorganizowano dwie nowe sale, a pozostałe dwie, które dotychczas służyły przedszkolakom gruntownie odnowiono. Dzięki tej inwestycji poprawiły się warunki również dla starszych uczniów. Dobudowa nowego skrzydła pozwoliła przenieść wszystkie dzieci z oddziałów przedszkolnych na parter, zwalniając miejsce dla starszych klas. Powstał też niezależny od szkoły, nowy system ogrzewania.

Obecni na uroczystości burmistrz Świdnika **Waldemar Jakson** i jego zastępca **Marcin Dmowski**, dyrektorka szkoły, zwłaszcza **Mirosławowi Królówi** i wicedyrektor **Krystynie Zarosińskiej** – za pilotowanie tego przedsięwzięcia.

– Koszt tej inwestycji, łącznie z wyposażeniem, to ponad 2,5 mln zł. Środki na ten cel pozyskaliśmy z Funduszu Inwestycji Lokalnych – mówi wiceburmistrz **Marcin Dmowski**.

Z kolei burmistrz **Jakson** przypomniał, że rozbudowa oddziałów przedszkolnych w ZSO nr 1, to tylko jedno z kilku przedsięwzięć, jakie powstały z myślą o najmłodszych mieszkańcach miasta.

– Sprawy dotyczące edukacji i oświaty stanowią jeden z priorytetów w rozwoju Świdnika. W 2018 r. jedną z moich obietnic wyborczych była wyższa jakość życia mieszkańców – obiecałem wtedy, że pojawią się nowe przedszkola i żłobki. W oddziale przedszkolnym Zespołu Szkół Ogólnokształcących jest miejsce dla 50 dzieci (...). W nowych pomieszczeniach maluchy otrzymają doskonale zaplecze do zabawy, rozwoju i nauki. W ubiegłym roku ukończyliśmy budowę żłobka przy ul. Kopera, gdzie 120 maluchów znajduje opiekę najwyższych standardów. Sam żłobek kosztował 8,5 mln zł, z tego 3,1 mln zł zdobyliśmy z rządowego programu Maluch Plus. W 2019 r. budynek Szkoły Podstawowej nr 5



Uroczystość otwarcia nie mogła obyć się bez tradycyjnego, symbolicznego przecięcia wstęgi

w Świdniku został przebudowany dla potrzeb przedszkola. Prace były w pełni finansowane ze środków miasta i kosztowały 1,8 mln zł. Pozyskaliśmy również środki na wyposażenie placówki – 400 tys. zł z „Programu na dobry początek”. W ubiegłym roku remont przeszły

również przedszkola nr 6 i 7 – koszt to ok. 700 tys. zł. Łącznie od 2018 r. na wydatki majątkowe w żłobkach i przedszkolach przeznaczaliśmy ok. 14 mln zł, a każdego roku inwestujemy w kolejne remonty szkół i przedszkoli – napisał na Facebooku burmistrz. **(w)**

ŚWIDNIK. Pokazali jak się kręci

Sukces uczniów PCEZ

Jan Głowacki, Michał Łukasik i Rafał Kaczanowski – uczniowie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej im. Zygmunta Puławskiego w Świdniku – zostali laureatami Młodzieżowej Akademii Filmowej Festiwalu NNW Młodzi Dla Historii Lublin 2022.

W ramach konkursu uczniowie przygotowali dokumentalny film poświęcony patronowi swojej szkoły inż. Zygmuntovi Puławskiemu, urodzonemu w Lublinie pilotowi i inżynierowi, konstruktorowi lotnictwa, twórcy serii polskich myśliwców, autorowi nowatorskich rozwiązań w lotnictwie, m.in. podwozia nożycowego oraz oryginalnego układu skrzydeł, nazwanego płatem Puławskiego lub płatem polskim. – Chcemy sprawić, by patron naszej szkoły był postacią jeszcze bardziej rozpoznawalną – mówili młodzi filmowcy z PCEZ, uzasadniając swój wybór.

Film został przygotowany i nakręcony przy wsparciu profesjonalnej ekipy zdjęciowej Akademii Filmowej NNW, podczas warsztatów MAF, które odbyły się między 14. a 18. listopada br. W warsztatach, oprócz młodzieży z PCEZ, wzięli także udział uczniowie z trzech innych szkół z regionu, a efektem ich pracy są cztery filmy dokumentalne opowiadające o lokalnych bohaterach i historii.

Filmy młodzieży oceniło jury w składzie: reżyser i dyrektor Muzeum Wsi Lubelskiej **Bogna Bender-Motyka**, dr **Anna Sadowska** – wizytator Kuratorium w Lublinie, **Jacek Piasecki** z CSK, scenograf i aktor **Michał Sulkiewicz**, dyrektor Festiwalu Filmowego NNW i reżyser **Arkadiusz Gołębiowski**, doceniło kreatywność i zaangażowanie młodzieży PCEZ, przyznając im pierwsze miejsce.



Zdobyta przez filmowców z PCEZ I nagroda miała również wymiar finansowy

Nagrodę główną oraz nagrody pieniężne w wysokości tysiąca złotych **Jan Głowacki, Michał Łukasik i Rafał Kaczanowski** odebrali podczas uroczystej Gali Finałowej MAF, która odbyła się

19 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, przy okazji dziękując wszystkim za pomoc w przygotowaniu filmu. Szkolnym opiekunem projektu była **Iwona Kapczuk**, nauczyciel PCEZ. **(w)**

Kształcenie multidyscyplinarne i praktyczne gwarantem sukcesu

Nasi architekci najlepsi w kraju

Izba Architektów Rzeczypospolitej Polskiej opublikowała raport dotyczący uczelni kształcących architektów. Pod uwagę wzięto 35 szkół wyższych. Głównym kryterium w rankingu był wynik egzaminu na uprawnienia projektowe. Politechnika Lubelska znalazła się trzykrotnie we wszystkich zestawieniach na podium.

Według rankingu „IARP TOP 10 2021” Politechnika Lubelska trzykrotnie znalazła się na podium w następujących kategoriach: uczelnia kształcąca architektów, studia I stopnia oraz studia II stopnia.

– Pod uwagę brano liczbę absolwentów danej uczelni, którzy pozytywnie zdali egzamin na uprawnienia budowlane do projektowania w specjalności architektonicznej bez ograniczeń. Uzyskanie tych uprawnień jest niezbędnym

elementem do pełnego wykonywania zawodu architekta – mówi dr inż. arch. **Bartłomiej Kwiatkowski**, prodziekan ds. studenckich Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Lubelskiej.

Jak przygotowany został ranking? Po zakończeniu czerwcowej sesji egzaminacyjnej w 2021 roku wszystkie okręgowe komisje kwalifikacyjne przygotowały anonimowe zestawienia dotyczące liczby zdających z wynikiem pozytywnym lub negatywnym, z wyszczególnieniem poszczególnych uczelni. Egzamin na uprawnienia odbywają się dwukrotnie w ciągu roku i zgodnie z ustawą są przeprowadzane przez Izbę Architektów RP. Nad ich przebiegiem czuwają krajowa i okręgowe komisje kwalifikacyjne. Egzamin w całej Polsce, we wszystkich izbach okręgowych, odbywają się w oparciu o te same zasady i

jednakowy zestaw pytań, co gwarantuje ich porównywalność.

Impuls do rozwoju

Władze Wydziału Budownictwa i Architektury nie ukrywają dumy ze swoich absolwentów: – Wypadli rewelacyjnie, pokonując największe uczelnie w kraju. Ta wspaniała ocena jest potwierdzeniem wysokiego poziomu nauki na kierunku architektura. Kształcąc architektów, zwracamy szczególną uwagę na to, by po zakończeniu nauki młodzi ludzie sami mogli świadomie decydować o swojej przyszłości – z satysfakcją informuje dr inż. arch. **Bartłomiej Kwiatkowski**. – Wierzę, że uprawnienia, które zdobywają nasi absolwenci będą impulsem do dalszego ich rozwoju i sukcesów na polu architektury.

Również rektor Politechniki Lubelskiej prof. **Zbigniew Pater**

wskazuje na prestiż kierunku architektura: – Architektura jest chętnie wybierana przez młodzież. Od wielu lat znajduje się w czołówce najbardziej popularnych kierunków wśród kandydatów na studia. Tym, co przyciąga do nas młodych ludzi, jest to, że kładziemy duży nacisk na pracę w multidyscyplinarnych zespołach oraz kształcimy w wymiarze praktycznym – mówi prof. Z. Pater.

Kierunek architektura funkcjonuje na PL od 18 lat. Kształcenie odbywa się we współpracy m.in. z pracowniami architektonicznymi oraz jednostkami administracji samorządowej. Taka polityka umożliwiła rozwój, wymianę doświadczeń i tworzenie nowych projektów. Pozwala także, aby przyszli architekci już w czasie studiów mogli zaznajamiać się z realiami rynku, na który wkroczą za kilka lat.

MG



Jeśli uchwała krajobrazowa wejdzie w życie takie umiejscowienie banerów będzie zakazane

ŚWIDNIK. Koniec z reklamą na płocie?

Będzie szlaban na banery

Jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego Urząd Miasta Świdnik przedłoży radnym tzw. uchwałę krajobrazową, czyli przepisy, które uregulują i uporządkują kwestie związane z usytuowaniem w przestrzeni miejskiej reklam, banerów i ogrodzeń. Projekt dokumentu jest już gotowy i od kilku miesięcy przechodzi konsultacje z mieszkańcami i przedsiębiorcami. Zgłaszane przez nich uwagi dotyczą głównie zakazu wieszania banerów reklamowych na płotach.

Prace nad uchwałą krajobrazową dla Świdnika trwają już od wielu miesięcy i są na końcowym etapie. Zasadniczo już od czerwca br. projekt przechodzi konsultacje z mieszkańcami – odbyły się w tej sprawie spotkania, a następnie zgodnie z procedurą został wyłożony do wglądu.

Uchwała krajobrazowa ma ustalić zasady i warunki sytuowania na terenie Świdnika obiektów małej architektury, tablic reklamowych i urządzeń reklamowych oraz ogrodzeń, ich gabaryty, standardy jakościowe oraz rodzaje materiałów budowlanych, z jakich mogą być wykonane. Uchwała dzieli miasto na dwa obszary: centrum – obejmujące teren pomiędzy torami, ulicą Kosynierów, Racławicką, al. Lotników Polskich oraz tereny pozostałe.

Świdniczanie przyznają, że to dobrze, iż takie zapisy powstają, jednak zdaniem niektórych, uchwałę napisano w dość nieprzystępny sposób.

– Ten dokument bezpośrednio mnie dotyczy, więc przeczytałem go uważnie i to niejeden raz. Uważam, że jest dość rozległy i zawiły. Nie byłem pewien, jak należy interpretować niektóre zapisy – ocenia jeden z mieszkańców.

ŚWIDNIK. Rozbudują burzówkę

Nowe rury, nowe studnie

Urząd Miasta Świdnik poszukuje firmy, która przebuduje kanalizację deszczową na ul. Wyspiańskiego. W ramach prac mają powstać też nowe studnie, zbiorniki i kanał deszczowy, a wszystko po to, aby po obfitych opadach te tereny nie były zalewane.

„Modernizacja kanalizacji deszczowej w ul. Wyspiańskiego” to jedno z zadań, na które miasto otrzymało dofinansowanie z programu Polski Ład. Mowa o kwocie 3 mln zł, która wedle założeń miałaby stanowić 85 proc. kosztów inwestycji. Wstępnie całość kosztów oszacowano na trochę ponad 3,5 mln zł, ale ostateczną kwotę poznamy dopiero w przetargu, a ten miasto Świdnik ogłosiło na początku listopada.

Celem planowanej inwestycji jest poprawa zabezpieczenia przeciwpowodziowego i polepszenie stanu wód, poprzez uporządkowanie gospodarki ściekami opadowymi i roztopowymi ma terenie miasta. W poprzednich latach po obfitych opadach bywało, że deszczówka z położonej nieco wyżej ul. Niepodległości spływała na ul. Wyspiańskiego i zalewała ten teren. Wdzierała się np. na najniższą kondygnację budynku urzędu miasta czy

Nasz Czytelnik zwraca uwagę na jeszcze inną, problematyczną kwestię.

– Uchwała krajobrazowa w zasadzie zakazuje sytuowania reklam na ogrodzeniach. Wyjątkiem są ogrodzenia placów budowy czy rusztowania, związane z robotami budowlanymi i bodajże reklamy wyborcze. To kompletnie nietrafiony pomysł, bo przecież są mieszkańcy, którzy udostępniają powierzchnię pod taką reklamę, a zysk z tego tytułu jest często ważnym elementem domowych budżetów. Zwłaszcza teraz, kiedy czasy nie są łatwe, nie należy pozbawiać ludzi tych dochodów. Uważam, że należy tę kwestię poważnie przemyśleć. Niech ta reklama zostanie, ale ustalmy, na jakich zasadach można z niej korzystać – wskazuje świdniczanin.

Urząd Miasta przyznaje, że rzeczywiście w uchwale znalazły się takie zapisy, ale to czy wejdą w życie nie jest jeszcze przesądzane, bo wpłynęły wnioski o ich zmianę. Organem właściwym do ich rozpatrzenia jest Burmistrz Miasta.

Ponadto Ratusz tłumaczy, że firma Projekt Miasto, która wspomaga go we wdrożeniu uchwały, przygotowywała podobne zapisy dla innych samorządów, w wielu województwach, ma duże doświadczenie w konstruowaniu uchwały i jej zapisów.

– Dla osób, które na co dzień zajmują się tematem planowania przestrzennego te zapisy są jasne, ale zdajemy sobie sprawę, że język legislacyjny nie zawsze jest łatwy w odbiorze, dlatego w razie jakichkolwiek wątpliwości zapraszamy do kontaktu z urzędem. Wszystkie niejasności wyjaśnimy – zapewnia wiceburmistrz Świdnika, Marcin Dmowski.

(w)

parkingi pobliskiej galerii. Takie sytuacje, na szczęście, miały miejsce ostatnio wiosną i latem 2020 roku.

Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika, wskazuje, że spora w tym zasługa kolektora wód deszczowych, który udało się wybudować, a planowana na ul. Wyspiańskiego inwestycja jeszcze bardziej poprawi bezpieczeństwo centrum miasta w tym zakresie.

W ramach zadania powstają m.in. 8 studni kanalizacyjnych, 4 zbiorniki wód deszczowych, kanał deszczowy o długości ok. 130 m; przebudowane zostaną także fragmenty istniejącej już sieci. Zadaniem wykonawcy będzie także odtworzenie stanu parkingów, chodników i terenów zielonych. Przebudowany system stanie się pewnego rodzaju buforem. Będzie w stanie nie tylko przyjąć wodę spływającą z ul. Niepodległości, ale też zatrzymać jej nadmiar, bez powstawania niebezpiecznych zjawisk cofki.

Jak dodaje wiceburmistrz, prace powinny ruszyć w przyszłym roku. Na ich wykonanie firma, która wygra przetarg dostanie 13 miesięcy.

(w)

POWIAT ŚWIDNICKI. Powiatowe dochody i wydatki zaprojektowane

To nie będzie tłusty rok

Długo oczekiwana budowa ulicy Dworcowej, budowa sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu al. Lotników Polskich oraz ulic Niepodległości i Wojska Polskiego, czy budowa przejścia dla pieszych na drodze Lublin-Kalinówka ze wzbudzaną sygnalizacją świetlną – to tylko niektóre z zadań zaplanowanych przez powiat świdnicki na przyszły rok. Łącznie na inwestycje drogowe starostwo planuje przeznaczyć ponad 12 mln zł.

Zgodnie z założeniami projektu przyszłorocznego budżetu dochody Powiatu Świdnickiego zamkną się kwotą 98,4 mln zł (z czego 88,3 mln zł to dochody bieżące, a ok. 10 mln zł majątkowe), natomiast wydatki to 107,8 mln zł (bieżące – 87,9 mln zł, majątkowe – 19,8 mln zł). Planowany na rok 2023 deficyt budżetu powiatu wyniesie ok. 9,3 mln zł i zostanie pokryty w większości (ok. 8,3 mln zł) z niewykorzystanych oraz wolnych środków pieniężnych, resztę sfinansuje pożyczka.

– W naszej ocenie, przygotowany dokument zakłada zbilansowany rozwój wszystkich aspektów ważnych dla mieszkańców naszego powiatu. W układzie budżetu powiatu na 2023 rok szczególnie nacisk położono na poziom planowanych wydatków majątkowych z uwzględnieniem rosnących kosztów obsługi zadłużenia powiatu oraz wpływu wzrostu cen i usług na poziom wydatków bieżących. W następnych latach istotne obciążenie będą stanowiły koszty związane z obsługą zadłużenia powiatu, zaciągniętego w celu sfinansowania podjętych zadań inwestycyjnych, w tym finansowanych z udziałem

środków zewnętrznych – mówi starosta świdnicki **Łukasz Reszka**.

Na 12,3 mln zł zaplanowano wydatki związane z administracją publiczną (w tym 420 tys. zł związane z radą powiatu; ok. 27 mln zł pochłonie oświata i wychowanie, 20 mln zł pomoc społeczna).

Wśród wydatków majątkowych, dużą część, bo ponad 12 mln zł będą stanowiły te, związane z budową dróg. Na przyszły rok zaplanowano m.in.: 3,6 mln zł na budowę ul. Dworcowej w Świdniku oraz przebudowę dróg 2104L Minkowice-Krępiec 2105L Krępiec-Minkowice. Nieco większą kwotę może pochłonąć przebudowa dróg powiatowych nr 2111L Kawęczyn-Kozice-Policzyna i nr 2105L Krępiec-Minkowice. Ekipy budowlane pojawią się także przy drodze Pełczyn-Trawniki-Kol.-Dobryniów, Częstoborowice-Orchowice czy Siedliska-Marysin-Izdebnio.

– Ważne jest także bezpieczeństwo pieszych, dlatego myślimy o budowie przejścia w ciągu drogi powiatowej nr 2108L Lublin-Kalinówka, wraz z budową ośsoobnoję,

wzbudzonej sygnalizacji świetlnej. Pojawia się także nowe ciągi piesze: przy drodze Mełgiew-Piaski (w Podzamczu), Biskupice-Trawniki (w Trawnikiach) oraz drodze Lublin-Mełgiew-Zakrzów (w Krzesimowie). Cieszy nas, że władze poszczególnych gmin, wzorem wprowadzonych przez nas na początku kadencji zasad, zgodzili się partycypować w kosztach inwestycji – dodaje Ł. Reszka.

Największym przyszłorocznym wyzwaniem, jak wskazują władze powiatu, będzie rozbudowa budynku Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Świdniku. Zadanie współfinansowane jest ze środków Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych. Dofinansowanie na ten cel wynosi nieco ponad 4,2 mln zł. Blisko 1,7 mln zł przeznaczonych zostanie także na rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku, wraz z zagospodarowaniem terenu i wyposażeniem.

Radni pochylił się nad projektem podczas grudniowej sesji Rady Powiatu.

(w)

ŚWIDNIK. Wszyscy chwalili, a teraz zero zainteresowania

Wspólnoty nie chcą dopłaty do śmietnikowej wiaty

Na początku roku Urząd Miasta ogłosił, że wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe ze Świdnika będą mogły starać się o dotację na budowę wiat śmietnikowych. W budżecie miasta zapisano na ten cel 100 tys. zł, przy czym ustalono, że na jedną wiatę będzie można otrzymać maksymalnie 5 tys. zł. Wydawało się, że wspólnoty mieszkaniowe chętnie skorzystają z tego wsparcia, ale okazuje się, że zainteresowanie programem jest zerowe.

Przed kilkoma miesiącami świdnicki Ratusz zainicjował program „Czyste podwórko”. Miał on zachęcić spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe do budowy wiat śmietnikowych, co z kolei miało rozwiązać problem podrzucania śmieci do kontenerów i poprawić estetykę na osiedlach.

Wielu mieszkańców chwaliło pomysł jako bardzo dobry i potrzebny; wskazywano nawet konkretne miejsca, w których wiaty powinny stanąć, choć pojawiały się też pojedyncze głosy sprzeciwu mówiące, że finansowanie wiat z pieniędzy podatników nie jest do końca „w porządku” wobec tych mieszkańców, którzy za budowę wiat zapłacili z własnych pieniędzy. Zwracano też uwagę, że program nie rozwiąże problemów bałaganu czy podrzucania śmieci, bo worki ze śmieciami porzucone pod wiatami, to częsty widok na osiedlach.

Wg założeń programu dotacja dla wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych miała wynieść do 50 proc. kosztów budowy wiaty, jednak nie więcej niż 5 tys. zł. Łącznie na ten cel w tegorocznym budżecie zabezpieczono 100 tys. zł. Zastrzeżono także, aby przed złożeniem wniosku zarządcy konsultowali z urzędem wygląd i lokalizację wiaty, a do wniosku dołączali określone dokumenty m.in. plan sytuacyjny



Choć wiele wspólnot mieszkaniowych narzeka na podrzucane do ich kontenerów śmieci, na razie żadna z nich nie zgłosiła się po miejską dotację na budowę mogących ograniczyć ten proceder wiat

z zaznaczoną altaną, opisem technicznym i kosztorysem.

Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta Świdnik, jak wygląda zainteresowanie programem wśród mieszkańców. Okazuje się, że jest zerowe. Jak przyznaje **Monika Głowacka**, nie wpłynął żaden wniosek, ale te wspólnoty, które jednak zechcą skorzystać z dotacji będą miały jeszcze na to szansę, bo w przyszłym roku program nadal będzie funkcjonował. – Ludzie się tym nie interesują – ocenia radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS), który zawodowo zajmuje się zarządzaniem nieruchomościami. – W centrum większość śmietników znajduje się na terenach miejskich, Urząd Miasta podpisuje umowy i zobowiązuje wspólnoty do stawiania wiat, daje na to określony termin, a jeśli wspólnota się nie wywiąże, to opłata za dzierżawę będzie wyższa. Zazwyczaj jest tak, że kilka wspólnot, nawet po 5-6,

korzysta z tych samych kontenerów i być może nie ma osoby, która zechciałaby się tym tematem w imieniu wszystkich zająć. Problematyczna jest też kwestia partycypacji, bo urząd nie finansuje tego w całości. Dopóki zarządcy nie wezmą tego w swoje ręce, to chyba nic się nie zmieni.

Sam pomysł obudowania kontenerów na odpady wiatami, radny ocenia jako dobry, choć jak zaznacza nie rozwiąże on problemu podrzucania śmieci.

– Na nowych osiedlach, które mam w swoim zarządzie są altany, a mieszkańcy domków i tak zostawiają pod nimi swoje śmieci. Pewien problem stanowią także bezdomni, którzy włamują się do śmietników w poszukiwaniu puszek. Niestety, straż miejska nie reaguje. Na jednym z bloków są założone fotopułapki i jak dotąd nie słyżałem, aby kogoś ukarano – mówi radny.

(w)

ŚWIDNIK. Albo ich nie ma, albo świecą pustkami

W praktyce już nie tak różowo

Świdnicka Rada Kobiet zaproponowała, aby w świdnickich szkołach pojawiły się tzw. różowe skrzyneczki, czyli ogólnodostępne punkty wyposażone w środki higieny osobistej na czas menstruacji. Pomysł wdrożono w życie, ale jak zgłaszają same uczennice, jego realizacja kuleje.

Zgłoszona mniej więcej rok temu przez panią ze Świdnickiej Rady Kobiet inicjatywa, dotycząca wyposażenia damskich toalet w szkołach w tzw. różowe skrzyneczki, czyli pudełka z podpaskami lub tamponami, z których w razie potrzeby uczennice mo-

głyby skorzystać, spotkała się z pozytywnym przyjęciem, zarówno ze strony władz miasta jak i samych dziewcząt. Niedługo później, wdrożono ją w życie.

– Bardzo dziękujemy panu burmistrzowi za pomoc w podjęciu tej, tak ważnej dla nas kobiet inicjatywy, jaką jest zapewnienie komfortu w naszym codziennym funkcjonowaniu, dziękujemy również dyrektorom szkół, którzy już zorganizowali takie punkty w swoich placówkach – mówiły wówczas panią ze ŚRK.

Temat różowych skrzyneczek został poruszony podczas niedawnego spotkania

wiceburmistrza **Marcina Dmowskiego** z młodzieżą. Uczennice sygnalizowały, że albo nie ma ich wcale, albo świecą pustkami.

– Słyszałem, że są takie problemy, iż nie wszyscy potrafią się z tym rozsądnie obchodzić; że jest to wyrzucane; że jest z tego większa zabawa niż korzyść. Przyjrzyjmy się, jak to wygląda – mówił wiceburmistrz.

Zainteresowanie tematem zadeklarowała także obecna na spotkaniu **Renata Elmerych** ze Świdnickiej Rady Kobiet, która przekazała, że rada zwróci się w tej sprawie do dyrektorów szkół.

(w)

PGNiG SUPERLIGA KOBIEĆ. MKS FunFloor nie dał rady beniaminkowi, przegrał w Gnieźnie z MKS PR URBiS po rzutach karnych!

To nie powinno się wydarzyć

– Wstyd, kompromitacja, masakra – to tylko kilka z określeń na to, co w sobotę, w wyjazdowym meczu 7. kolejki PGNiG Superligi Kobiet, zrobiły szczypiornistki MKS FunFloor Lublin. Zespół, który ma walczyć o mistrzowski tytuł, przegrał po rzutach karnych z beniaminkiem MKS PR URBiS, ekipą, która przed sobotnią potyczką miała na swoim koncie komplet porażek.

Od początku lubliniankom szło jak po grudzie. Wynik wprawdzie szybko otworzyła skrzydłowa **Julia Pietras**, ale gospodynie równie prędko doprowadziły do remisu. Po pięciu minutach na tablicy wciąż był remis (4:4). Gdy zespół gości trafił kolejno trzy gole (4:7) wydawało się, że skutecznie uda się przełamać miejscowe i uzyskać bezpieczną przewagę. Nic z tych rzeczy, gospodynie szybko zniwelowały straty i w 18. minucie po голу **Magdaleny Nurskiej** objęły prowadzenie (9:8), a po chwili po trafieniu tej samej zawodniczki odskoczyły



FOT. MKS LUBLIN (FB)

na dwa gole (10:8). Po bramkach **Joanny Andruszak** i **Darii Szyrkaruk** znowu był remis. Niespełna siedem minut później lubelski MKS wrócił na prowadzenie, a do przerwy wygrywał z beniaminkiem 16:14. Gdy po 40. minutach było już 25:18 dla lublinianek, wydawało się, że już nic się nie wydarzy. A jednak...

MAG

MKS PR URBIS GNIEZNO - MKS FUNFLOOR LUBLIN 28:28 (14:16)

rzuty karne 5:4

Gniezno: Konieczna, Cieślak, Hoffmann - Łęgowska 8, Świerżewska 6, Nurska 4, Kasproviak 2, Hartman 2, Matyszek 2, Kuriata 2, Giszczyńska 1, Kaczmarek 1, Siwka.

MKS FunFloor: Wdowiak, Gawlik, Sarnecka - Roszak 7, Andruszak 4, Pietras 3, Achruk 3, Szyrkaruk 2, D. Więckowska 2, Portasińska 2, Noga 2 Masna 2, Rebicova 1, Tatar, Pastuska, Płomińska.

Kary: Gniezno - 4 minuty, MKS FunFloor - 8.

Pozostałe mecze 7. kolejki: Zagłębie Lubin - Ruch Chorzów **28:20 (16:12)** * MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. - KPR Gminy Kobierzycze **23:26 (12:12)** * EUROBUJ JKS Jarosław - Galiczanek Lwów **25:27 (11:14)** * mecz: Start Elbląg - Młyny Stojsław Koszalin zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. Zagłębie	7	21	213-147
2. MKS FunFloor	7	16	196-175
3. Kobierzycze	7	15	216-171
4. Piotrcovia	7	15	200-184
5. Galiczanek	7	12	198-203
6. Start	6	9	167-178
7. Koszalin	6	6	154-169
8. Jarosław	7	6	170-189
9. Gniezno	7	2	172-218
10. Ruch	7	0	166-218

W następnej kolejce - 3 grudnia: MKS FunFloor - Start (18:00).

SIATKÓWKA. PlusLiga

Udany tydzień dla siatkarzy LUK

Miniony tydzień był niezwykle udany dla siatkarzy LUK Lublin. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza do swego skromnego dorobku dopisali dwie, kolejne wygrane!
W środę niespodziewanie w Warszawie

pokonali 3:1 tamtejszy Projekt, w sobotę, u siebie zwyciężyli po tie-breaku Barkom Każany Lwów.

W pierwszym meczu MVP został **Szymon Romać**, w drugim **Wojciech Włodarczyk**.

PROJEKT WARSZAWA - LUK LUBLIN 1:3 (25:19, 27:29, 18:25, 17:25)

Projekt: Firlej (4), Tillie (8), Wrona (6), Nowakowski (4), Szalpak (18), Klapwijk (20), Wojtaszek (libero) oraz Baranek (2), Semenjuk, Grobelny (4), Janikowski, Pawlun.

LUK: Nowakowski (8), Komenda, Szeszeń (11), Romać (18), Jendryk (15), Włodarczyk (12), Gregorowicz (libero) oraz Tavares, Jóźwik (1), Stajer.

LUK LUBLIN - BARKOM KAŻANY LWÓW 3:2 (25:22, 24:26, 25:19, 24:26, 15:10)

LUK: Nowakowski (4), Komenda (3), Szeszeń (19), Romać (15), Jendryk (7), Włodarczyk (23), Gregorowicz (libero) oraz Watten (libero) i Stajer.

Barkom: Kvalen (13), Szczurow (12), Tupczij (11), Yenipazar (5), Firkal (21), Smoliar (7), Kanaiev (libero) oraz Szewczenko (1), Hołowen (2) i Tevkun (10).

W tabeli rozgrywek prowadzi Jastrzębski Węgiel (33 pkt.) przed Asseco Resovia Rzeszów i Aluron CMC Warta Zawiercie (po 26 pkt.). LUK Lublin z 14 punktami jest jedenasty W następnej kolejce - 3 grudnia: Małow Ślepsk Suwałki - LUK Lublin (17:30).

TAURON 1. LIGA

AZS AGH nie pozwolił Avii zasiąść w fotelu lidera

Nie ma piątej z rzędu wygranej w TAURON 1. Lidze siatkarzy świdnickiej Avii i fotelu lidera dla naszej drużyny. W sobotę podopieczni trenera Witolda Chwastyniaka niespodziewanie przegrali 1:3 wyjazdowy mecz z AZS AGH Kraków, doznając trzeciej porażki w sezonie.

Akademicy rozegrali świetnie spotkanie przeciwko świdniczanom. Pozwolili im tylko wygrać premierową odsłonę. Później narzucili gościom swoje warunki, punktując ich w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Statuetkę MVP odebrał krakowski rozgrywający **Marcin Krawiecki**, najlepiej punktującym zawodnikiem (z 22 pkt.) był jego kolega z zespołu, **Bartosz Gomułka**.

AZS AGH KRAKÓW - POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK 3:1 (22:25, 25:15, 25:23, 25:21)

AGH: Janusz (3), Gomułka (22), Borkowski (13), Krawiecki (2), Miniak (7), Tokajuk (6), Czyrek (libero) oraz Dereń (libero), Kraut, Rymarski (5), Komar i Zawadzki (2)

Avia: Łysikowski (8), Kosiba (21), Siwicki (7), Recko (17), Toma (1), Matula (3), Guz (libero) oraz Machowicz, Walawender, Obermeyer (3), Walczak (3) i Błądziński (3).

Po 11. seriach spotkań w tabeli I ligi prowadzi Mickiewicz Kluczbork przed Chemo-Systemem Gwardia Wrocław (po 26 pkt.). Avia z 24 pkt. jest trzecia. Punkt mniej mają: Exact Systems Norwid Częstochowa i MKS Będzin.

W następnej kolejce - 3 grudnia: Avia - Norwid (17:00)

KOSZYKÓWKA

Z Polkowic do Lublina

Aleksandra Ziemborska została nową koszykarką Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin.

22-latką do tej pory występowała w zespole BC Polkowice, z którym w ostatnim sezonie wywalczyła mistrzostwo kraju. Może grać na pozycjach „3” oraz „4”. W drodze po tytuł wystąpiła łącznie w 29 spotkaniach i średnio zdobywała 7,6 punktu na mecz. Grała nie tylko w lidze, ale doświadczenie zbierała także w europejskich pokazach, gdyż razem z drużyną z Polkowic dotarła do 1/8 finału EuroCup Women. – Byliśmy w kontakcie z Olą Ziemborską i teraz pojawiła się możliwość jej pozyskania. Ziemborska może grać na pozycjach 3 i 4, więc otworzy się nam trochę ta rotacja i da nam to nowe możliwości. Liczymy na agresywność i waleczność z jej strony, bo Ola z tego słynie. Może trafić za trzy punkty, a także otworzyć nam grę z pozycji obwodowych tyłem do kosza. Będziemy właśnie szukać takich rozwiązań – wyjaśnia **Krzysztof Szewczyk**, szkoleniowiec akademicki.

ENERGA BASKET LIGA

9. kolejka: Rawplug Sokół Łańcut - Tauron GTK Gliwice **68:73** * Enea Zastal BC Zielona Góra - Trefl Sopot **83:99** * Twarde Pierniki Toruń - King Szczecin **73:81** * BM Stal Ostrów Wielkopolski - Suzuki Arka Gdynia **102:73** * PGE Spółnia Stargard - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk **83:69** * Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Śląsk Wrocław **99:111** * niedzielne mecze: MKS Dąbrowa Górnicza - Anwil Włocławek i **Polski Cukier Start Lublin - Legia Warszawa** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

W tabeli z 17 pkt. prowadzi Trefl przed Stałą i Śląskiem (po 16). Polski Cukier Start z 11 pkt. jest jedenasty.

W następnej kolejce - 3 grudnia: Anwil Włocławek - Polski Cukier Start (17:30, relacja Polsat Sport Extra).

W sportowym księgozbiornie, zebranym w Czytelnii Instytutu Historii UMCS, nie zabrakło prawdziwych białych kruków

Do tego kącika warto zaglądnąć

W miniony piątek w Czytelnii Instytutu UMCS, mieszczącej się w gmachu Nowej Humanistyki przy pl. Marii - Curie Skłodowskiej 4A, otwarty został „Kącik Książki Sportowej”. W zebranym księgozbiornie znalazło się ponad pół tysiąca publikacji, nie zabrakło też prawdziwych sportowych białych kruków.

Kącik Książki Sportowej – dlaczego?

– O książce poświęconej historii sportu rzec można, że okazuje się „produktem” (to efekt bezdusznego, rynkowego stosunku do słowa drukowanego) z kilku powodów kłopotliwym. Nawet jeśli w czasach coraz gwałtowniejszych przemian w zakresie komunikacji, książki stają się passe, to o tych z zakresu dziejów sportu mówi się, że zupełnie nie pasują do natury podejmowanych treści. Sport dzieje się „tu i teraz” i tylko w ramach aktualności nabiera największych sensów. Po latach sukcesy sportowe wywołują co najwyżej sentyment, a to wrażenia zupełnie inne niż emocje właściwe „żywemu widowisku”. Ciągłe też, nie wiadomo, kto powinien pisać o dziejach sportu: dziennikarze, weterani sportu, działacze, profesjonalni historycy? Ci ostatni dopiero od niedawna akceptują sport, jako nieodzowny element wartej poznania rzeczywistości historycznej, a ciągle nieliczni akademickim badaczom dziejów sportu idą powoli w sukurs kulturoznawcy, socjologzy, antropologzy kulturowi. Wiele środowisk parających się tym przedmiotem sprawiło, że każde znalazło swój sposób na pisanie o sporcie (w narastającym zasobie poświęconej sportowi literatury widać prace statystyków sportu, biografistów, klasycznych pozytywistycznych badaczy czy „otwartych” metodologicznie kulturoznawców). Każde z tych gremiów, często z różnych powodów podejmuje studia nad sportem (inspiracją stają się jubileusze, rocznice, lokalny patriotyzm, zwykła chęć zaciekawienia odbiorcy etc.).

W tym bogactwie i różnorodności tkwi ogromny potencjał, ale z drugiej strony poważnie niepokoi to, że każde z tych środowisk staje się coraz bardziej głuche na dokonania

innych. Tkwi w tym poważne zagrożenie, bo jeśli istotnie sport ma złożoną, heterogeniczną naturę, to jak oddać ten jego charakter w niewrażliwych na inne dyskursy wizjach, hermetycznie zamkniętych „produktach”. Powód takiej kondycji większości dociekań nad dziejami sportu tkwi zapewne w braku lub mialkości komunikacji, ułomnościach w wymianie informacji. Na palcach jednej ręki liczyć wypada „unifikujące” różne środowiska twórcze konferencje, spotkania, sympozja. Brakuje też dostępnych dla wszystkich, dedykowanych humanistycznej refleksji nad sportem periodyków, czasopism, archiwów i repozytoriów. Konstruktywnym, choć nie milowym krokiem w naprawianiu opisanej wyżej sytuacji, wydaje się „uemceesowy kącik książki sportowej” – tłumaczy dr hab. **Dariusz Słapek**, prof. UMCS, dyrektor Instytutu Historii UMCS, pomysłodawca i twórca tego wyjątkowego miejsca. – Jest dostępny dla wszystkich i wobec tego bezwzględnie integruje. Unifikuje nie tylko środowiska, ale zbiera, koncentruje w jednym miejscu prace o bardzo różnej proveniencji, dotąd niedostępne, rozproszone, bagatelizowane lub niemal całkowicie nieznane. Wyjątkowość



WIĘCEJ ZDJEŃ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

O swoich publikacjach, które znalazły się w „Kąciku Książki Sportowej” w Czytelnii Instytutu UMCS, podczas piątkowego otwarcia mówił świdniczanin Jacek Kosierb, autor m.in. klubowych monografií Avii Świdnik, Świdniczanek i Turu Milejów

kącika wynika także ze sposobu powstawania jego zasobu. Współtworzyli go ludzie sportu, koneserzy, którzy pro publico bono oddali ze swych pielęgnowanych księgozbiornów prawdziwe białe kruki (niedostępne w księgarniach, rzadkie w bibliotekach i szybko znikające z półek antykwariatów).

Sportowy księgozbiór to kilkadziesiąt (po nad 500) pozycji, ale ważne są też źródła, kroniki **Lucjana Piątka**, **Leszka Ryńskiego**, materiały **Andrzeja Krychowskiego**. Najstarsze, to niemieckie prace z l. 20 i 30., dotyczące gimnastyki, które podarował red. **Leszek Wiśniewski**. **BAS**

Lubelski naukowiec z UMCS, miłośnik sportu, wyróżniony za pracę naukową związaną z ideą i ruchem olimpijskim

Logos Olimpijski 2022 dla profesora Dariusza Słapka

W ubiegły poniedziałek (21 listopada) w Centrum Olimpijskim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród w najbardziej prestiżowym konkursie na prace naukowe związane z ideą i ruchem olimpijskim LOGOS OLIMPIJSKI 2022. Wśród wyróżnionych znalazł się dr hab. Dariusz Słapek, prof. UMCS, dyrektor Instytutu Historii UMCS w Lublinie, twórca Centrum Dokumentacji Historii Sportu.

W głównej kategorii publikacji książkowych nagrodę zdobyła praca pt. Olimpizm polski (Kraków-Warszawa 2019). Jej redaktorem jest wybitny krakowski filozof, teoretyk sportu i działacz sportowy profesor **Józef Lipiec**. Swoje „dwa grosze” do wydawnictwa dołożył także dr hab. **Dariusz Słapek**, prof. UMCS, który w pracy umieścił tekst pt. „Badacze i użytkownicy... Czyli agonistyka antyczna w polskiej refleksji naukowej” (s. 181-207). **BAS**



Profesor Bartosz Molik, rektor AWF Warszawa, wręcza dr. hab. Dariuszowi Słapkowi, prof. UMCS, dyplom LOGOS OLIMPIJSKI 2022



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Na pierwszym planie najszybszy w sobotnim biegu - Michał Zuchowski

W przełajowym cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden

Debiutant najszybszy we mgle

220 biegaczek i biegaczy wzięło udział w rozegranym w sobotę nad Zalewem Zemborzyckim drugim w sezonie 2022/23 biegu z cyklu City Trail z Nationale-Nederlanden. Zwycięzcą został debiutujący w zawodach Michał Zuchowski. Wśród kobiet najszybsza była Magdalena Sekuła.

Warunki podczas biegu nie były łatwe. Topniejący śnieg, duża wilgotność powietrza i mgła - to z nimi będą kojarzyć się sobotnie zawody. W takich okolicznościach najszybszym okazał się debiutujący w przełajowych biegach City Trail Michał Zuchowski, który 5-kilometrową trasę pokonał w 16 minut i 53 sekundy.

– Studiuję medycynę, biegam od dwóch lat. Wcześniej miałem niewiele wspólnego ze sportem. Ale jak już zacząłem biegać, to z pełnym zaangażowaniem, aktualnie biegam siedem razy w tygodniu. Treningi ustalam sobie sam. Na City Trail pojawiłem się za namową znajomych biegaczy. Przestrzegali mnie przed trasą – rzekomo miała być wymagająca, ale z perspektywy samotnego biegu - było komfortowo. Oczywiście biegając w grupie bardziej odczuwa się wąskie ścieżki – mam tego świadomość. Widzimy się na kolejnych biegach – powiedział na mecie zwycięzca, Michał Zuchowski.

Drugie miejsce zajął Krzysztof Lotek (17:26), a trzecie Krystian Kuna (17:30).

W rywalizacji kobiet jako pierwsza do mety dotarła Magdalena Sekuła. 25-latką z Crazy dream - Adam's team, która przed miesiącem w pierwszym biegu z czasem 20:36 była trzecia, tym razem pokonała trasę o 3 sekundy wolniej. Na drugim miejscu uplasowała się Katarzyna Konkelt (20:44), a na trzecim Magdalena Zych (21:33).

Przed biegiem głównym, odbyły się zawody CITY TRAIL Junior na dystansach 200m, 400m, 600m, 1 km, w których wzięło udział 63 młodych sportowców.

Sobotniemu biegowi towarzyszyła dodatkowa klasyfikacja dla mężczyzn – Puchar Poldanenu, w ramach którego trzech najszybszych panów otrzymało nagrody od Herbapol Poznań. To część

WYNIKI

kobiety: 1. Magdalena Sekuła (Franciszków) 20:39, 2. Katarzyna Konkelt (Perfect Runner Team) 20:44, 3. Magdalena Zych (Crazy Dream - Adams Team) 21:33, 4. Joanna Andrzejewska (lubelskibiegacz.pl Team) 21:35, 5. Katarzyna Woźniak (Ostrów Lubelski) 22:55, 6. Eliza Pitura (Szymanowski Triathlon Team) 24:24, 7. Monika Korzeniowska (Centrum Medyczne Orto-Optymist) 24:58, 8. Maria Kozaczuk (Lublin) 25:53, 9. Agnieszka Misztal 26:27, 10. Wiktoria Dejko (obie lubelskibiegacz.pl Team) 26:29.

mężczyźni: 1. Michał Zuchowski (Team Never Give Up) 16:53, 2. Krzysztof Lotek (Prawie Uganda) 17:26, 3. Krystian Kuna (Crazy Dream - Adam's Team) 17:30, 4. Bartłomiej Florczak (Prawie Uganda) 17:37, 5. Piotr Różycki (Prawie Uganda) 17:40, 6. Artur Jendrych (Biegający Świdnik) 17:44, 7. Michał Orzeł (Banda Grudnia) 17:45, 8. Adam Grudziński (Crazy Dream - Adam's Team) 17:50, 9. Piotr Choroś (Stay Insane) 17:55, 10. Arkadiusz Graj (Banda Grudnia) 18:09.

akcji mającej na celu podkreślenie wagi profilaktyki męskich chorób.

CITY TRAIL to impreza rozgrywana w formule Grand Prix. Od października 2022 do marca 2023 odbędzie się 5 biegów – wszystkie na 5-kilometrowej trasie nad Zalewem Zemborzyckim. Do ukończenia cyklu wymagane są min. 3 biegi. Zawody pod szyldem CITY TRAIL odbywają się także w Bydgoszczy, Katowicach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie, Trójmieście, Warszawie i Wrocławiu. W każdej z lokalizacji zaplanowano po 5 biegów. Zwierczeniem półrocznych zmagani będzie ogólnopolski finał sezonu – bieg CITY TRAIL Gold.

Szczegółowe informacje oraz zapisy znajdują się na stronie www.citytrail.pl. Organizatorem zawodów jest Fundacja Krok do Natury. Współorganizatorami lubelskich biegów są InesSport oraz Perfect Runner. Lubelską odsłonę cyklu wspiera Miasto Lublin.

Trzeci bieg edycji 2022/23 zaplanowany został w Lublinie na 17 grudnia. **MAG**



Zawody dla dzieci i młodzieży są nieodłączną częścią biegów City Trail

94. PZLA Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych

Starzyński w czołowej „10”

W sobotę w Oleśnie na Opolszczyźnie odbyły się 94. PZLA Mistrzostwa Polski w Biegach Przełajowych. Jedyne reprezentant Lublina startujący w zawodach, Andrzej Starzyński z AZS UMCS zajął wśród seniorów dziewiąte miejsce. 32-latek pokonał 8-kilometrową trasę w 24 minuty i 46 sekund.

Mistrzem Polski został 25-letni Dariusz

Boratyński z AZS AWF Wrocław (23:50). Srebrny medal wywalczył Mikołaj Czernonek z WKS Śląsk Wrocław (23:56), a brązowy Mateusz Gos z RLTL Optima Radom (23:57).

Mistrzynią Polski w biegu kobiet na 6 kilometrów została Sabina Jarzabek z Kieleckiego Klubu Lekkoatletycznego (20:15). **BAS**

NASZ PATRONAT Lubelskie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej Ogniska TKKF Omega na finiszu

Polska w złocie!

Polska wygrała Lubelskie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, organizowane w Lublinie przez Ognisko TKKF Omega. W finale zawodów wzorowanych na imprezie od tygodnia rozgrywanej w Katarze pokonała Brazylię 4:2! W meczu o 3. miejsce Kamerun wygrał z Meksykiem.

Lubelskie Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 na Felinie toczyły się od początku września. Polska (taką nazwę przyjęła drużyna Fury Lubartowska) najpierw pewnie wygrała grupę, zdobywając 7 punktów. Później w 1/8 finału zwyciężyła Tunezję 3:2, a w ćwierćfinale Walię 5:2.

Przed dwoma tygodniami w półfinale zespół z Lubartowskiej stoczył pasjonującą walkę z Kamerunem (Omega), zakończoną wygraną dopiero w karnych 4:3 (w regulaminowym czasie było remis 1:1).

W wielkim finale, rozegranym w sobotę, emocji także nie brakowało. Brazylia (Rzarufki) dwukrotnie obejmowała prowadzenie

po golach Macieja Daśki (na 1:0) i Patryka Florka (na 2:1), ale „biało-czerwoni” nie rezygnowali. Dzięki trzem trafieniom 16-letniego Kacpra Piaseckiego, młodego piłkarza Motoru i ucznia klasy sportowej w XX LO oraz bramce Karola Kunacha odnieśli zasłużone zwycięstwo i wywalczyli mistrzowski tytuł dla Polski! **BAS**



WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIE.N.PL

Polska (Fury Lubartowska) pozuje do zdjęcia z organizatorem piłkarskich zmagani – Zbigniewem Furmanem, prezesem Ogniska TKKF Omega, Łukaszem Wójcikiem z firmy MW Sport, która dla czołowych zespołów ufundowała stroje piłkarskie oraz Przemysławem Delmanowiczem, szefem firmy Contrix, byłym trenerem m.in. Motoru i Chelmianki, który wydatnie wsparł zmagania młodych piłkarzy, a także posiedział o finał! Polska w meczu o 1. miejsce zagrała w składzie: Kuba Duda, Alan Żurawski, Patryk Piasecki, Filip Kunach, Karol Kunach, Kacper Flasiński i Kacper Piasecki



Brazylia (Rzarufki), wicemistrzowie Lubelskich Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. W finale w drużynie grali: Maciej Daśko, Patryk Florek, Olaf Szagajec, Piotr Wojtowski, Sebastian Wojtaluk, Szymon Świć, Oskar Robak i Kacper Kołek



W meczu o 3. miejsce Kamerun (Omega) pokonał Meksyk (Jastrzębie) 4:2. Bramki strzelili: Robert Dankiewicz - 2, Jakub Tomaszewski i Piotr Krysa dla Kamerunu oraz Filip Szuł - 2 dla Meksyku. Oba zespoły zostały nagrodzone brązowymi medalami oraz podobnie jak finaliści koszulkami od MW Sport i upominkami od Polskiego Związku Piłki Nożnej

Podziękowania

Ognisko TKKF Omega za pośrednictwem Nowego Tygodnia, patrona medialnego mistrzostw serdecznie dziękuje Przemysławowi Delmanowiczowi i firmie Contrix za ufundowanie pucharów, medali, dyplomów oraz nagród indywidualnych, firmie MW Sport i Markowi oraz Łukaszowi Wójcikowi za ufundowanie koszulek dla drużyny oraz PZPN za nagrody indywidualne.



Zbigniew Furman, prezes Omega po finale wręczył okolicznościowy złoty medal 65-lecia TKKF w Polsce Przemysławowi Delmanowiczowi, szefowi firmy Contrix, który od lat wydatnie wspiera turnieje organizowane przez lubelskie ognisko

NAJLEPSI



najlepszy zawodnik: Patryk Florek (Brazylia/Rzarufki)
król strzelców mistrzostw: Kacper Piasecki (Polska/Fury Lubartowska) - 12 goli
najlepszy bramkarz: Jakub Kościak (Kamerun/Omega)

– Piękne podziękowania kieruję także pod adresem Szkoły Podstawowej nr 52, pani dyrektor Małgorzaty Stacharskiej za wspaniałe przygotowanie boiska na finały oraz Stanisława Koczmary, instruktora na Orliku na Felinie. Dziękuję również za wsparcie panu prezydentowi Krzyszto-

fowi Żukowi, Urzędowi Miasta Lublin i Wydziałowi Sportu i Turystyki – dodaje prezes Zbigniew Furman i przypomina, że pierwsze Piłkarskie Mistrzostwa Świata Omega zorganizowała, dokładnie przed 36 laty, w 1986 roku i to było „MUNDIALITO'86”. **BAS**



NEPTUN rozpoczął rozgrywki od efektownej wygranej z KS Niedrzwica. W świdnickim zespole występowali: Arkadiusz Ciesielka, Karol Wróbel, Tomasz Mazur, Jacek Kochalski, Dariusz Walczak i Robert Mirosław. Kierownikiem drużyny jest Mirosław Ciesielka



SAWA Oldboys w pierwszym meczu pokonali JP Progres TEAM 7:2 (2:1). Aż pięć goli dla zwycięzców zdobył Jacek Ziarkowski. W drużynie występowali także Wojciech Lesicki, Wojciech Nowosadzki, Marcin Dąbrowski, Piotr Dziegiel, Krzysztof Wójcik, Tomasz Kulisz i Marcin Dalentka



JP Progres TEAM: Jerzy Puczkowski, Artur Harasim, Krzysztof Chilimoniuk, Sławomir Calka, Norbert Ładniak, Sławomir Łukowski, Łukasz Sulowski, Tomasz Radecki i Piotr Niedziela. W 1. kolejce przegrali z SAWA Oldboys 2:7. Do przerwy mecz był jednak wyrównany, a rywale prowadzili tylko jedną bramką (2:1)

NASZ PATRONAT Wystartowała 24. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsal w Świdniku

Snajperzy strzelali jak na zawołanie

Od strzeleckich fajerwerków rozpoczęła się 24. edycja Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsal w Świdniku, organizowana przez Stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, Starostwo Powiatowe oraz I Liceum Ogólnokształcące w Świdniku. W sześciu meczach piłkarze zdobyli aż 56 goli, co daje średnią 9,33 bramki na spotkanie!

W Olimpia Lidze Oldbojów strzelecką formą błysnął **Jacek Ziarkowski**, który strzelił aż pięć goli, a jego Sawa Oldboys pewnie pokonała JP Progres Team. Dywany Łuszczów,



Jacek Ziarkowski mimo upływających lat nadal w formie. W 1. kolejce 47-latek, były piłkarz m.in. ekstraklasowych Odrzy Wodzisław Śląski i Dyskobolii Grodzisk Wlkp., z którą zdobył Puchar Polski oraz drugoligowego Hetmana Zamość (w sezonie 2001/02 zdobył tytuł króla strzelców II ligi 22 gole) i Avii Świdnik strzelił aż pięć bramek dla Sawa Oldboys

czyli obrońcy tytułu mistrzowskiego w grupie 35+ rozpoczęli od porażki z ekipą Progres Lublin. Ciekawie było też w pierwszych meczach grupy open. Spotkanie kolejki rozegrały: Pokolenie J.P.II i Neo.Net. Ekipa **Michała Jaworskiego** jeszcze na pięć sekund przed końcową syreną prowadziła, ale gol **Piotra Dajosa** uratował przeciwnikom remis 4:4. Zgodnie z przewidywaniami swoje mecze wygrały: Solidarność PZL i Dywany Łuszczów. Pierwsi „rozbili” POM aż 13:0, a drużdy po ciekawym spotkaniu uporali się z Sawą Okna Drzwi Kos-Wit wygrywając 5:2.

Do 24. edycji Powiatowej Amatorskiej Ligi Futsal w Świdniku zgłosiło się 12 drużyn. - W dzisiejszych czasach jest to dobry wynik. Cieszymy się, że możemy nadal organizować te mające bogatą tradycję rozgrywki - podkreśla **Jacek Kosierb** z Manufaktury Futbolu.

Partnerami ligi są: Progres, Olimp Trofea Sportowe, MW Sport, Hydrocentrum i OAKP Lublin. Patronat honorowy sprawują: starosta świdnicki **Łukasz Reszka** i prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej **Zbigniew Bartnik**. **BAS**



Zespół KS Niedrzwica: Jakub Kozyra, Tomasz Pasierbowicz, Marek Bednarz, Daniel Kulikowski, Marek Kępowicz, Marek Baduchowski, Czesław Rak, Michał Kowalski, Piotr Dąbski pozuje do zdjęcia z organizatorem ligi, Jackiem Kosierbem z Manufaktury Futbolu (stoi pierwszy od lewej) i Łukaszem oraz Markiem Wójcikami z MW Sport, firmy będącej jednym z partnerów rozgrywek

OLIMP LIGA OLDBOJÓW

SAWA OLDBOYS - JP PROGRES TEAM 7:2 (2:1)
Bramki: Ziarkowski 4, 6, 15, 15, 23, Kulisz 19, Harasim 19 samob. - Łukowski 10, Harasim 15.

NEPTUN - KS NIEDRZWICA 8:2 (4:2)
Bramki: Mazur 2, 22, Kochalski 5, 7, 23, Wróbel 11, 15, Mirosław 21 - Kulikowski 6, Kowalski 8.

PROGRES LUBLIN - DYWANY ŁUSZCZÓW 6:3 (5:1)
Bramki: Nikitović 6, Duda 8,12, 15, Wnuk 9, Cimek 11 - Komarzeniec 10, Cieśla 16, Witkowski 21.

1. NEPTUN	1	3	8-2
2. SAWA Oldboys	1	3	7-2
3. Progres Lublin	1	3	6-3
4. Dywany	1	0	3-6
5. JP Progres	1	0	2-7
6. KS Niedrzwica	1	0	2-8

PROGRES LIGA OPEN

POM - SOLIDARNOŚĆ PZL ŚWIDNIK 0:13 (0:5)
Bramki: Barwiak 1, 4, 24, Szewczyk 3, 20, Joć 5, 18, Bijas 9, 23, Szyjdkuk 16, 19, 23, Bród 24.

POKOLENIE J.P.II - NEO.NET 4:4 (0:2)
Bramki: Dajos 19, 20, 5 s przed końcem, Skibiński 22 - Korhut 2, 22, 14 s przed końcem, Wojciechowski 7.

DYWANY ŁUSZCZÓW - SAWA OKNA DRZWI KOS-WIT 5:2 (1:1)
Bramki: Bomba 8, Komarzeniec 16, 23, Jędrzych 20, Kozak 21 - Limek 9, Gołąb 17.

1. Solidarność PZL	1	3	13-0
2. Dywany	1	3	5-2
3. NEO.NET	1	1	4-4
4. Pokolenie J.P.II	1	1	4-4
5. SAWA	1	0	2-5
6. POM	1	0	0-13



NASZ PATRONAT IX Jesienny Puchar Omegi

Dankiewicz i spółka zgasilili Rzarufki

Aż dziewięć zespołów wzięło udział na Orliku na Felinie w IX Jesiennym Pucharze Omegi, piłkarskim turnieju dla dzieci i młodzieży, organizowanym przez niestrudzonego prezesa lubelskiego ogniska TKKF, **Zbigniewa Furmana**.

Najlepszą ekipą okazała się

Omega. Gospodarze najpierw w grupie uporali się z Bronksem (3:2) i Man United (6:1).

W 1/4 finału Omega pokonała Czechów 5:3, w półfinale Czuby 3:1, a w meczu o 1. miejsce wygrała z Rzarufkami 5:3.

Hat-trickiem w zwycięskim zespole w spotkaniu o 1. miejsce

popisał się **Robert Dankiewicz**.

O nagrody dla najlepszych jak zawsze zadbał: Urząd Miasta Lublin Wydział Sportu i Turystyki, **Marian Król** i **Marek Wątorski** z NSZZ Solidarność, **CONTRIX Przemysław Delmanowicza** oraz **MW Sport Marka** i **Łukasza Wójcików**. **BAS**

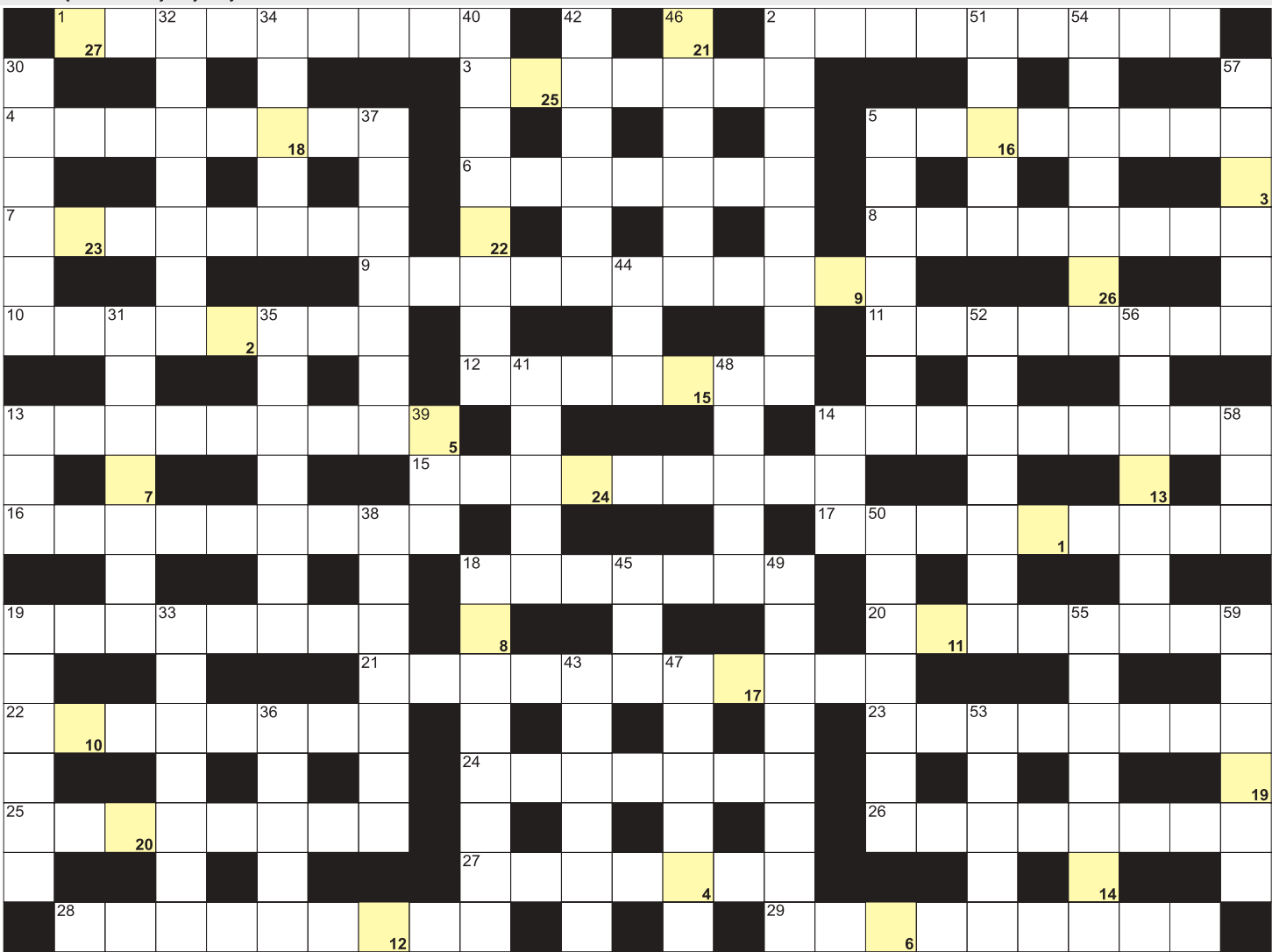


Zbigniew Furman, prezes Omegi podczas turnieju wręczył okolicznościowy złoty medal 65-lecia TKKF w Polsce Markowi Wójcikowi z MW Sport, wielkiemu przyjacielowi lubelskiego ogniska

o 1. miejsce
OMEGA - RZARUFKI 5:3
Bramki: Robert Dankiewicz 3, Piotr Krysa, Oskar Jeż - Maciej Daśko 2, Patryk Florek.
o 3. miejsce
JASTRZĘBIE - CZUBY 4:2
Najlepsi zawodnik: Oskar Jeż (Omega)
strzelec: Robert Dankiewicz (Omega) – 10 bramek
bramkarz: Marcin Żyszkiewicz (Czuby)

KRZYŻÓWKA

Litery z pól od 1 do 27 utworzą hasło - rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) mieszka w stolicy Afganistanu; 2) roznosi listy; 3) niepożądani, nieproszeni goście; 4) narodowy kwiat Kolumbii; 5) futerał na strzały; 6) wierna kopia dzieła sztuki; 7) piłkarz między słupkami; 8) wielbłąd dwugarbny; 9) malarz od farb wodnych; 10) rodzinne miasto Michała Doleżala; 11) największa wyspa na Dnieprze; 12) rakija lub sake; 13) inaczej dostarczanie, dystrybucja gazet; 14) Maciek, autor "Twardych Parapetów"; 15) dla botanika Tagetes; 16) uczy algebry i geometrii; 17) prześmyślny włókienniczy inaczej; 18) duży pokój w pałacu; 19) lek na wszystkie choroby; 20) mamut, struś madagaskarski; 21) inaczej gwaroznawca; 22) chronią dłonie; 23) grecka bogini miłości; 24) stolica Iranu; 25) nalepka na butelce lub słoiku; 26) kanapki na jednej warstwie; 27) pachnące kosmetyki; 28) kurort na Mierzei Helskiej; 29) inaczej tajny informator, donosiciel. **PIONOWO:** 2) drugie co do wielkości miasto Cypru; 5) Dawid, polski skoczek narciarski; 13) ... Ir Sen, były Prezydent Korei Północnej; 14) waluta Tajlandii; 18) żona Sokratesa; 19) nad piwnicą; 30) pasterz bydła z westernów; 31) największe jezioro Węgier; 32) Hrabal, czeski pisarz; 33) Valdas, były prezydent Litwy; 34) Wasiak, Miss Polonia 1983; 35) morskie ssaki jednozębne; 36) Jurgielewiczowa, polska pisarka; 37) francuska kraina ze Strasburgiem; 38) największa wyspa w archipelagu Tanimbar; 39) dawna nazwa studenta; 40) ma prawo jazdy; 41) Buloński w Paryżu; 42) sekundmierz trenera; 43) Ludwig, były kanclerz Niemiec; 44) Tokio dawniej; 45) rdzeń wulkaniczny inaczej; 46) loczek, kosmyk; 47) ustalony okres pobytu na wczasach; 48) zespół ośmiu muzyków; 49) ocean z Rowem Portorykańskim; 50) modnie i wytwornie ubrany Pan; 51) baranek na niebie; 52) brawa po występie; 53) rodzaj makaronu do sosów; 54) sitowie jeziorne inaczej; 55) wychowują dzieci; 56) ipsylon inaczej; 57) punkt czyszczenia samochodów; 58) drzewa z kotkami; 59) część damskiej bielizny.

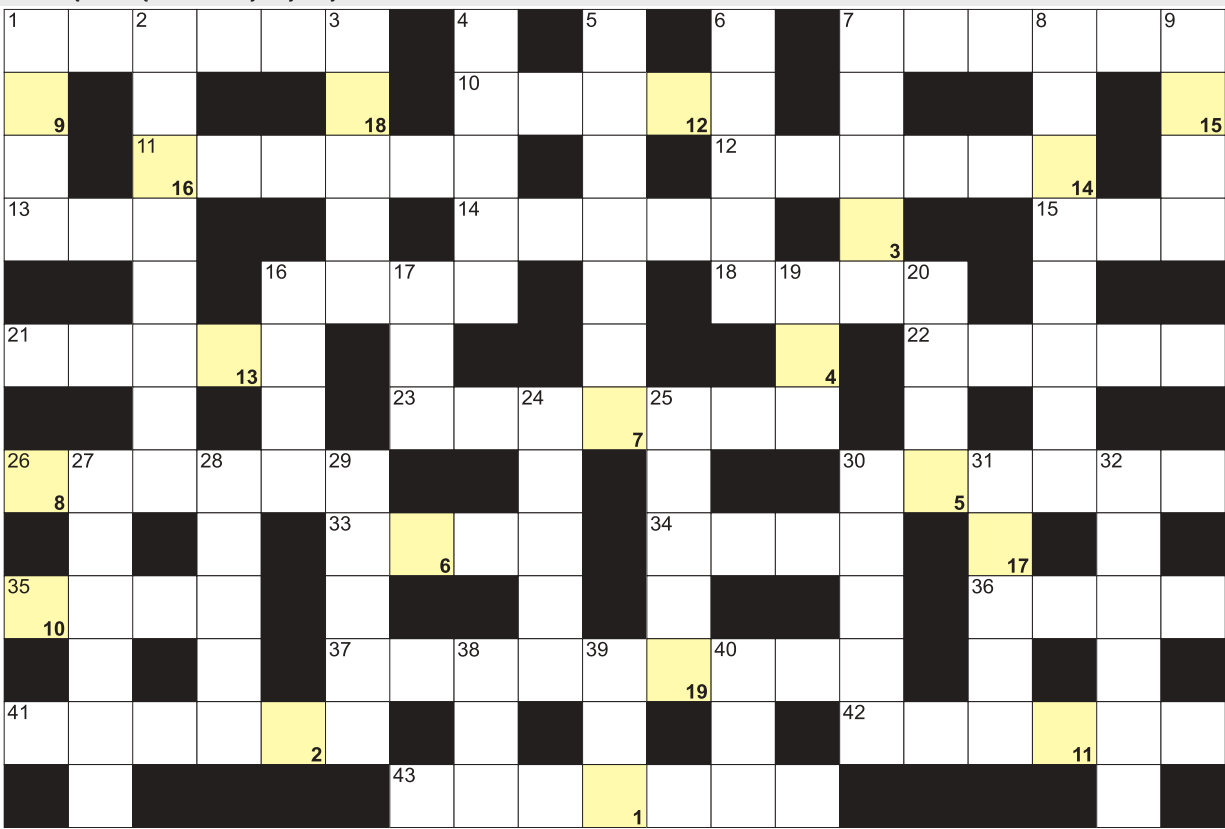
nowy tydzień KUPON -
stówka co tydzień!
krzyżówki
48/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji (Chełm, ul. Lwowska 14) w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki. 100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 46/2022 otrzymuje **Justyna Gieleta** (Żmudź), a nagrody-niespodzianki - **Hanna Rzepecka** (Pawłów), **Bernadeta Dołhaniuk** (Chełm).



KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki



POZIOMO: 1) sąsiad Rumuna i Turka; 7) jeden z księżyców Marsa; 10) bohaterka baśni "Królowa śniegu"; 11) inaczej damski, kobiecy; 12) Herkules, detektyw Agathy Christie; 13) ulica w języku francuskim; 14) Degas, francuski malarz; 15) drugi największy księżyc Saturna; 16) dawny płyn do narkozy; 18) zwierzęce wcielenie boga Thota; 21) Miasta lub Stanu Cywilnego; 22) argentyński taniec; 23) nieprzemakalne ubranie marynarza; 26) nie słodka; 30) człowiek mówiący nieprawdę; 33) przepływa przez Lahaur; 34) niesie pomoc w górach; 35) stolica włoskiej Apulii; 36) inna nazwa glonów; 37) broni go adwokat; 41) zestaw naczyń stołowych; 42) nadchodzące Bożego Narodzenia; 43) zadaszona stołówka dla ptaków. **PIONOWO:** 1) waluta Etiopii; 2) mała wśród sztuków; 3) sztabkowy lub wodny w piecu; 4) reproduktor w stajni; 5) ze stolicą w Montevideo; 6) wyspa z Lazurową Grotą; 7) ryją na buchtowski; 8) taktomierz dla muzyka; 9) wykładowa lub weselna; 16) biblijna kraina szczęścia; 17) Umberto, napisał "Imię Róży"; 19) pseudonim Karola Dickensa; 20) niezbędny w jadalni; 24) Orzeszkowa, polska pisarka; 25) umowa o pracę dla aktora; 27) kwiecista korona; 28) jest nim wokaliza; 29) pies Odysusza; 30) chłopiec ze Stumilowego Lasu; 31) napady paniki lub duszności; 32) "Pan ..." Zbigniewa Herberta; 38) wąż z "Księgi dżungli" Kiplinga; 39) częstochowski w wierszu; 40) pas przepasujący kimono.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)

Barany rzucają się w wir twórczej pracy. We wszystkim, co robią, zapagną być pierwsze i najlepsze. Nie bądzcie jednak zbyt niecierpliwi, bo niektóre plany mogą się nie udać właśnie z powodu pośpiechu.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki będą bronić swoich spraw i zysków przed różnymi wścibskimi osobami. Jako pierwsze dowiedzą się o ważnych ustaleniach, z czego zrobią dobry użytek. Jednak największe szczęście czeka Byki w miłości.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta czeka ważny tydzień. Sprzyja wam szczęście podczas szkoleń, wyjazdów i kursów. Nie ignorujcie nawet najdziwniejszych propozycji i pomysłów, bo nigdy do końca nie wiadomo, co się w życiu przyda.

Rak (22.06 – 22.07)

Raki staną się bardzo odważne. To odpowiedni tydzień, aby upomnieć się o zaległą premię. Panie spod tego znaku wybiorą się na zakupy i odważą się przymierzyć najdroższe buty i sukienki.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy czeka szczęście w nowych przedsięwzięciach. Nie bójcie się zmian, rozważcie ryzyko i zabierzcie się wreszcie do pracy. Szkoda dobrych chwil na plotki i towarzyskie popisy. Macie szansę zrobić coś dobrego.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny będą spokojne, a nawet nieco osłabione. Przeczucie powstrzyma was przed niepewnymi interesami i złe nastawionymi do was ludźmi. Odpoczywajcie, myślcie o ważnych sprawach.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi będą nastawione optymistycznie do życia. Wszędzie zapagną wprowadzać zgodę i miłość. To dobry tydzień, aby zrobić coś pożytecznego nie tylko dla siebie i swoich bliskich.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą obowiązkowe. Przejmą się sprawami kariery, a nawet szczerze zainteresują się losem firmy czy humorem szefa. Dzięki zdecydowanemu działaniu możecie odnieść wymarzony sukces. W miłości jednak bądźcie ostrożni.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce czeka tydzień bez poważnych kłopotów. Wiele satysfakcji dostarczą Strzelcom intelektualne rozmowy. W piątek warto wpaść do księgarni i kupić ciekawą lekturę na weekend.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce pochłoną sprawy miłości i uczuć. Pytanie – „Czy mnie kochasz?” stanie się bardzo ważne. Nie wiercie we wszystkie plotki i zapomnijcie o zazdrości – pod jej wpływem możecie powiedzieć coś, czego później będziecie żałowali.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki staną się w tym tygodniu duszą towarzystwa. Z radością zajmą się rozmowami i dociekaniem, jak poprawić swoją sytuację zawodową. W sobotę macie dobry czas na randkę.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby z trudem zabrają się za zawodowe obowiązki. Nastrój Ryb będzie się zmieniał tak szybko, że nawet najwytrwalsi przyjaciele nie nadążą za ich zachciankami. W weekend powinny Ryby odpocząć.